Nr. 122. Niedziela, 30 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego, Anatola Szklarzewicza.

Leon Jaeger, rządowo upoważniony geometra, przeniósł swą siedzibę urzędową ze Stanisławowa do Sambora.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 maja.

Ustawa o pomocnikach handlowych.

Ukazało się właśnie w druku sprawozdanie połączonej komisyi ekonomicznej i prawniczej o ustawie o pomocnikach handlowych.

Referent br. Glanz podaje, że podkomitet, któremu przekazano przedłożenie, uznał za rzecz odpowiedniejszą najprzód przygotować do rewizyi — już zresztą rozpoczętej — przepisy księgi ustaw cywilnych co do kontraktu służbowego, a dopiero później lub przynajmniej równocześnie na utworzonej tym sposobem nowej ogólnej podstawie przystąpić do szczegółowych przepisów o stosunkach służbowych pomocników handlowych, o ile taka *lex specialis* byłaby jeszcze potrzebna.

Gdy Rząd sprzeciwił się temu, subkomitet odstąpił od zamiaru powiązania dwu spraw wymienionych, jednakowoż powszechnie uznano za potrzebne nie spuszczać z oka rewizyi księgi ustaw cywilnych przy roztrząsaniu poszczególnych przepisów. Temu też traktowaniu sprawy przypisać należy liczne zmiany, jakie subkomitet poczynił w tekście przedłożenia rządowego. W ciągu 12 posiedzeń, w obecności reprezentanta Rządu, roztrząsnął komitet projekt ustawy we wszystkich szczegółach, biorąc przytem w rachubę także mnogie petycye, jakie nadeszły w tej sprawie. Subkomitet ukończył drugie czytanie właśnie w dniu zamknięcia Rady państwa, 5 lutego. Wnioski subkomitetu Rząd w zupełności uwzględnił i tak zmieniony projekt zaraz po zebraniu się Rady państwa wniesiony został w Izbie panów. Rozpoczęło się potem trzecie czytanie projektu przez zwołany znowu subkomitet, a gdy je ukończono, zebrała się zjednoczona komisya ekonomiczno-prawnicza dla rozpatrzenia przeprowadzonej pracy. Z niewielu wyjątkami zatwierdzono wnioski subkomitetu.

Tekst przedłożenia znajdujący się obecnie w Izbie panów, zgadza się co do ogólnego celu i kierunku z uchwałą Izby posłów, różni się jednakże z tekstem przez tę Izbę przyjętym co do pewnych szczegółów.

Między innemi w § 17, wedle którego w przedsiębiorstwach zatrudniających niewięcej, jak trzech funkcyonaryuszy urlop przyznawany ma im być w dwu mniej więcej równych okresach czasu, dodano postanowienie, że przepis ten odnosi się jedynie do przedsiębiorstw przemysłowych. Z przedsiębiorstw podlegających ustawie, zostaną zatem adwokatura i notaryat również wykluczone z pod obowiązującej mocy tego paragrafu.

Co do niektórych grup pracowników zaznaczono, że już obecnie co do prawa wypowiadania i urlopu zdobyli sobie oni przywileje, które — jak n. p. 3-miesięczne wypowiedzenie, lub pełny 4-tygodniowy urlop — sięgają daleko poza ramy praw przyznanych im przez ustawę. Aby ich nie pozbawiać tego, okazało się pożądane wyraźne zaznaczenie w ustawie, że nie narusza ona dalej sięgających uprawnień.

W ogólności uznała komisya za rzecz niewątpliwą, że ustawa przyznając pracownikom *minimum* pewnych praw, bynajmniej nie ma zamiaru zagradzać drogi rozleglejszym przywilejom. Jako uznane milcząco traktować się ma zwłaszcza takie przywileje, które wytworzyła w pewnych gałęziach dawna praktyka i które też za zgodą obu stron bywają wykonywane. Jakkolwiek więc z jednej strony nie uznała komisya za odpowiednie wciągać owych zwyczajowych praw do ustawy, to jednak uwzględniono je w § 20 o terminie wypowiedzenia przynajmniej o tyle, że na początku odnośnego ustępu wyraźnie zastrzeżono, iż przy stosowaniu ustawy baczyć należy, czy pracownikowi nie przysługuje korzystniejsze prawo zwyczajowe, utrzymujące się ewentualnie w danej miejscowości.

Co do urlopu nie zastrzeżono tego osobno, gdyż w odnośnym przepisie znajduje się wyraźnie uwaga, iż ustawa przyznaje najmniejszy wymiar urlopu, tak, że korzystniejszym zwyczajom miejscowym z góry już przyznano pierwszeństwo.

Obowiązujący już obecnie termin wypowiedzenia (6 tygodni z końcem kalendarzowego kwartału), zatrzymano. Natomiast przedłożenie uznaje za rzecz dopuszczalną, by termin wypowiedzenia kończyć się mógł nietylko równo z miesiącem kalendarzowym, lecz także z 15 każdego miesiąca.

Z kongresu wszechsłowiańskiego.

Na posiedzeniu tego kongresu dnia 27 b. m. wygłosił Roman Dmowski dwa przemówienia.

W pierwszem — na posiedzeniu przedpołudniowem — wykazywał zupełną porażkę neoslawizmu w polityce i zwycięztwo Niemiec tem donioślejsze, że przygotowane było ze strony rossyjskiej.

Następnie objaśniał mowca, dlaczego milczał w Dumie, gdy poruszano sprawę aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Wszystko, co można było w tej sprawie powiedzieć wówczas w Rossyi, byłoby na korzyść polityki berlińskiej. Obecnie oświadcza, że nie mogąc oderwać Bośnii od Austro-[illegible]gier, Rossya powinna była zgodzić się [illegible]eksyę, przez co nie dałaby Niemcom s[illegible]ności odegrania wiadomej roli. Należ[illegible]ać przytem, że jeżeli Bośnia pozostaje [illegible]ach austryackich, to dla ludności jej lep[illegible]est ustrój prawny, niż okupacya.

Wobec sytuac[illegible] jaka wytworzyła się obecnie, ciągnął p. [illegible]owski, na długo nie może już być mow[illegible] o szerszej polityce słowiańskiej. Obecnie pierwszem jest zadaniem, ażeby każdy naród słowiański wzmacniał się, pracując u siebie w warunkach jak najlepszych. Drugiem zaś zadaniem jest, ażeby rozwijała się idea neoslawizmu w krajach słowiańskich. Co do tego jednak koniecznie potrzeba, ażeby podstawy tej idei zostały ściśle określone. Nie można się zadowolić ogólnikami rezolucyj praskich, które nie przeszkadzały członkom Zjazdu praskiego głosować w Dumie przeciw dopuszczeniu Polaków w Królestwie Polskiem na posady sądowe.

Wedle przewidywań mowcy, w razie bliższego określenia podstaw neoslawizmu, liczba zwolenników jego w Rossyi skurczy się w kółko maleńkie, ale będą to ludzie szczerzy, pojmujący sprawę. Bez tego uznaje mowca dalsze istnienie ruchu za niemożliwe.

Na posiedzeniu popołudniowem odpowiadał Dmowski różnym mowcom.

Polacy — powiedział — nie są istotnie optymistami w sprawie słowiańskiej. Nie byli też optymistami w Pradze. Wiedzieli dobrze, iż rezolucye praskie nie zmienią polityki rossyjskiej, ani nawet stanowiska większości rossyjskiej opinii publicznej względem Polaków. Mają wszelako prawo żądać, ażeby hasła słowiańskie nie służyły polityce przeciwsłowiańskiej.

Polacy nie rozpaczają o przyszłości swojej. Wierzą, że nawet w razie dojścia do panowania niemieckiego nad Wisłą, potrafią obronić wyłącznie siłami własnemi to, czego dotychczas bronili; pojmują bowiem, że mogą liczyć tylko na siebie samych.

---

21)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

W organie koteryi nierzadko się obniża lub niedocenia wartość ludzi lub ich czynów i tworów, z innych koteryj, albo je ignoruje się milczeniem; ale ostatecznie istnieniem i działalnością swoją wiele koterye te przynoszą pożytku sprawie literatury i postępu idei kulturalnych. Najsilniejszą i najwpływowszą jest koterya, której organem *Misel* (Myśl), grupująca się około K. Kyrstewa krytyka, Penczo-Sławejkowa poety i pisarza wszechstronnego, Petko Todorowa dramaturga i P. K. Jaworowa jednego z najwybitniejszych młodszych poetów. O ile Kyrstew jest menerem zewnętrznym koła tego i redaktorem *Myśli*, o tyle duszą i inspiratorem jest Sławejkow, syn nieżyjącego już Petka Sławejkowa, również literata, a jednego z najpierwszych pionierów odrodzenia narodowości bułgarskiej, którego tak prześlicznie Konopnicka opiewała w wierszu swym „A z rodu to ja pastuch był“ (p. „Rok przewrotów“, gdzie poświęciłem wspomnienie temu gorącemu patryocie i płodnemu pisarzowi). Wyborny i wszechstronny znawca własnego narodu, jego ducha, charakteru i tajników subtelnych a głębokich mowy, wykształcony z europejska, obeznany z Europą i jej literaturą, bystrego umysłu, obserwacyi głębokiej, estetyk zawołany, a w obejściu gładki, elegancki, miły, uprzejmy: Penczo tak temi właściwościami, jak wesołym humorem swoim odrazu ujmuje za serce człowieka i jakby powołany do tego, aby wytwarzać i podtrzymywać ogniska kulturalne, w których sam tak cenną i niezastąpioną jest siłą atrakcyjną. To też jego recepcyjna komnata w publicznej bibliotece, gdzie był do niedawna wicedyrektorem (teraz jest intendentem teatru) stawała się rodzajem salonu literackiego, ściągającego kwiat literacki i najwyższej inteligencyi nietylko koteryi i pokrewnych jej dążeń, ale i dalszych, obcych, nieraz bardzo dalekich. Jeśli w kuźnicy redakcyjnej kuły się strzały na przeciwników, tu dyskutowano plan ich zwalczania, lub oceniano charakter sił walczących, albo dawano pierwszy impuls i hasło walki. Jeśli tam wykańczano budowę robót literackich, tu sprzęgały się natchnienia pracowników na tle biesiad i dyskusyi szerokiej, często wychodzących na szerokie pola zagadnień krytycznych, kulturalnych, estetycznych, w których już nie szło o taktykę stronnictwa, lecz o zasady, wzory, objawy życia i literatury, prac społecznych i sztuki, o potrzeby cywilizacyjne i estetyczne społeczeństwa, o najnowsze płody pracy tak własnego narodu jak wielkich ognisk cywilizacyjnych Europy, płody najświeższe, tak skwapliwie sprowadzane przez Sławejkowa dla biblioteki, a oglądane i oceniane w jego salonie przez gości, zanim po skatalogowaniu dostaną się na półki książnicy i do użytku szerszego.

W tem to gronie, mimo patryotyzmu jego, o ile się chłoszcze wszelkie objawy chorobliwego szowinizmu i samochwalstwa narodowego, o tyle jednocześnie najintensywniej się podnosi i kultywuje myśl uznania wyższości kultury ogólno ludzkiej, tudzież badania i przyswajania dorobków cywilizacyjnych Europy. Tę wyższość w kulturze, zwłaszcza twórczości literackiej stanowezo się podnosi do absolutu, gdy natomiast samorodne nicuje się i unicestwia bez pardonu, bez miłosierdzia. Z jednej strony gloryfikacya do apoteozy, z drugiej — pessymizm do negacyi. „Tam wzory i doskonałość, myśmy zero dotychczas“ — zdaje się być hasłem tej całej dążności. Przyznanie się do niedostatków i słabości jest wielkim czynnikiem postępu, pod warunkiem wszakże, by nie było wyrazem niemocy. Dla tego podkreśliłem wyraz dotychczas, a raczej zaznaczyłem jego podkreślenie przez menerów ruchu, choćby myślowe. Wszakże i tak zawelonowana negacya wystarczyłaby do skłęśnięcia i apatyi tam, gdzie wrażliwości, zbytniemu przeczuleniu lub mazgajstwu dano szeroki przestwór do hamowania energii ludzkiej. Ale natura bułgarska jest twarda, żelazna, uparta, jak nie zna zbytnich uniesień, zachwytu, egzaltacyi, illuzyi, tak też daleką jest od depresyi, rozczarowań, zniechęcenia. Wiedzą o tem inspiratorowie i krytycy, i nie mylą się w skuteczności swej negacyi. Stawiacie za wzór zagranicę — zdają się im odpowiadać — dobrze, poznajmy ją. — I nuże do przekładów. Tłumaczy się wszystko, co się podoba i niepodoba, zarówno podręczniki szkolne, jak rozprawy i traktaty z nauk ścisłych, prozę i poezyę, dramat i powieść, poczawszy od Dumasów, ba nawet od Walter Scotta, a skończywszy na Hauptmannie i Ibsenie. Nigdzie się tyle nie tłumaczy i nie wydaje, jak tu, mimo fatalnych warunków wydawniczych i rozprzedawczych, mimo braku księgarń. „Kniga“ w języku bułgarskim oznacza i „książkę“ i „papier“, ale „kniżarnice“ bułgarskie są bardziej składem papieru i rekwizytów szkolnych do pisania, niż księgarniami, nie mówiąc już o przedmiotach galanteryjnych, którym szczodry dają przytułek, tworząc w ten sposób mozaikową norymberszczyznę, na podobieństwo kramów z cukrem i zegarkami zarazem, lub kawiarni połączonej z golarnią.

Znaczna część tych przekładów z obcych języków jest nieszczególna, że nie powiem — licha, a to zarówno gwoli gorączkowego pospiechu i tandeciarstwa tłumaczy, jako też ze względu na obowiązkową naukę języka rossyjskiego w gimnazyach bułgarskich, która rozpowszechniając łatwą znajomość języka tego, zwalnia wielu tłumaczy od obowiązku i potrzeby tłumaczeń wprost z oryginałów niemieckich, francuskich, angielskich, włoskich i t. d., a pozwala to czynić z mniejszym nakładem pracy z przekładów rossyjskich. Tą drogą najczęściej i utwory polskich pisarzy dostają się do literatury bułgarskiej (z bardzo nielicznymi wyjątkami, które od czasu do czasu produkują obadwaj Kesiakowowie, Róża Barberówna i paru innych). Ba nawet oto niedawno secesyonistyczna trupa dramatyczna, wystawiając Przybyszewskiego na scenie teatru tutejszego, wzięła po prostu zbiorowe wydanie pism jego w języku rossyjskim i na kolanie w kancelaryi teatralnej przeprowadzała nowy przekład bułgarski dla użytku własnego. Ulegają niekiedy chłoście zasłużonej przekłady takie, ale to tłumacza nie zraża, tak samo, jak i autorów oryginalnych, wobec których nie szczędzi się ani krytyki przedmiotowej, ani zoilowej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiadając Hlibowickiemu, który nazwał Polaków wychowankami jezuickimi, oświadczył Dmowski, że odpowiedzą na to inni, zarzucając przeciwnikom wychowanie bizantyńskie. I oto wytworzy się klasyfikacya Słowian na Jezuitów i bizantyńczyków! Przedstawiciel żywiołu ruskiego w Galicyi obiecał, że Rusini nie będą nadal zachowywali się brutalnie w stosunkach politycznych z Polakami. Mowca przeto radzi mu dotrzymać tej obietnicy.

Co do Polaków w Galicyi, Dmowski przyznał, że uchylają się oni istotnie od ruchu słowiańskiego, że byli od początku wobec tego ruchu sceptykami, że nie wierzą w politykę słowiańską Rossyi i w zmianę stosunków rossyjsko-polskich. Ale bo też Galicya jest jedynym zakątkiem Polski, w którym Polacy mogą rozwijać się pod względem narodowym. Cenią więc to dla dobra całego narodu polskiego i — jak mówią — nie pragną poświęcać tego dla sprawy, w którą nie wierzą.

Wobec obecnej sytuacyi sprawy słowiańskiej — kończył mowca — nie znajdujemy przeciwko tym ich twierdzeniom żadnego argumentu przekonywującego. Nie może tu być mowy o nieszczerości. Istnieje tylko uzasadniony sceptycyzm polityków praktycznych, kierujących sprawami polskiemi w Austryi.

Na wczorajszem posiedzeniu kongres postanowił urządzić wszechsłowiańską wystawę w Rossyi, najpóźniej w r. 1912.

Statuty Banku słowiańskiego przyjęto, a następnie uchwalono zawiązać Tow. uczonych słowiańskich, celem wydawania ich dzieł.

Na posiedzeniu Klubu polityków słowiańskich, w którem wzięli także udział goście słowiańscy, omawiano cele i zasady ruchu słowiańskiego. Mowcy przemawiali za łącznością wszystkich Słowian, za zdemokratyzowaniem idei słowiańskiej.

P. **Dmowski** zaznaczył, iż według przekonania społeczeństwa polskiego w interesie Słowiańszczyzny leży, by neoslawizm nie przemieniał się w panslawizm, który dąży do zlania się ludów słowiańskich z Rossyą.

Dzienniki petersburskie żywo zajmują się dotychczasowymi rezultatami konferencyi wszechsłowiańskiej.

Na pierwszy plan w ocenie obrad wysuwa się stosunek Rossyan do Polaków. I tak *Birż. Wied.* wskazują na ogromną przepaść między Rossyą a Polską; przeciwieństwa polsko-rossyjskie są dla sprawy słowiańskiej gorsze od niebezpieczeństwa pangermanizmu. *Riecz* nie spodziewa się wiele korzyści po zbliżeniu się Słowian, tembardziej, że rząd rossyjski przeciwny jest temu ruchowi.

Znaczna część prasy rossyjskiej okazuje niekłamaną nienawiść dla Polaków.

Nowe przesilenie portugalskie.

(#) Dowodem zupełnego rozstroju wewnętrznych i parlamentarnych stosunków w Portugalii jest fakt, iż w przeciągu ostatnich pięciu miesięcy musiała być przeprowadzona aż cztery razy zmiana gabinetu. Przesilenia wszystkie rozgrywały się na tle zaostrzonego antagonizmu między regeneradorami (konserwatystami) i progressistami (postępowcami), jakkolwiek oba te stronnictwa miały swoich przedstawicieli w rządzie.

Z końcem grudnia z. r. ustąpił koalicyjny gabinet, na którego czele stał Ferreira de Amoral, albowiem część regeneradorów pod wodzą Vilheny przeszła do opozycyi. W tydzień później utworzony został znowu gabinet koalicyjny pod przewodnictwem konserwatywnego polityka de Campos Henriquez. Składał się on z trzech regeneradorów i z czterech progressistów i już po kilku miesiącach zmuszony został do dymisyi. Na czele rządu stanął z kolei Sebastyan Telles, który już po trzech tygodniach ustąpił wskutek wprost anarchicznych stosunków, jakie zapanowały w parlamencie.

Początek ich sięga połowy marca. Wtedy to wniesiona została w Izbie interpelacya o ostatnią pożyczkę wewnętrzną, a podczas dyskusyi nad nią uderzył regenerador Caieiro da Matta na ministra skarbu Esperguirę w tak gwałtowny sposób, iż zajście to doprowadziło do pojedynku na pistolety. Ataki, jakie równocześnie poseł ten wymierzył przeciw całej większości Izby, pozostały bez następstw, a gdy w tym właśnie czasie ustąpił gabinet Henriqueza i ster rządu objął Telles, zdawało się, iż cała sprawa została już ubita. Tak się jednak nie stało. Gdy bowiem z końcem kwietnia weszła pod obrady ustawa, której referentem był Matta, wówczas posłowie należący do większości demonstracyjnie opuścili salę, a posiedzenie dla braku kompletu musiano zamknąć. Zajście to spowodowało nowy pojedynek między Mattą i przywódcą większości Moreirą i znalazło jeszcze epilog w niesłychanie burzliwej dyskusyi parlamentarnej, zakończonej skandaliczną burdą, wywołaną przez progressistę Noguairę i Vilhenistę Mello Barreto. Obaj bohaterowie parlamentarni pojedynkowali się z sobą na szpady, ale pojedynek ten nie zdołał przytłumić partyjnych namiętności. Większość parlamentarna znowu przypomniała sobie, że ją Matta przed miesiącem obraził, a w jej imieniu progressista Antonio Cabral oświadczył w parlamencie, iż „poseł Caieiro da Matta nie istnieje dla niej, że jego mów nie będzie ona nadal ani słuchała, ani na nie reagowała.“

W ten sposób została faktycznie sparaliżowana wszelka prawidłowa praca parlamentarna. Okazało się dowodnie, iż rząd nie jest w stanie większość utrzymać na wodzy i w skutek tego nie może skutecznie kierować sprawami publicznemi. To też prezes gabinetu Telles podał się natychmiast do dymisyi, przyczem miał bez ogródek zaznaczyć, iż dla przyzwoitego człowieka dalsze współpracownictwo z taką większością nie jest możliwe.

Dymisya Tellesa wywołała wprost krytyczne położenie, albowiem w warunkach, w jakich ona nastąpiła, utworzenie nowego gabinetu nastręczało ogromne trudności. Jako naturalne wyjście nasuwała się przedewszystkiem myśl rozwiązania parlamentu, ale tak król, jak i znaczna większość zwołanej przez niego rady stanu, oświadczyła się przeciw temu radykalnemu środkowi, obawiając się głównie tego, iż nowe wybory mogłyby znacznie wzmocnić w parlamencie partyę republikańską, której siła i wpływ w kraju wybitnie rośnie i która rozporządza sprężystą organizacyą. Niedawno odbył się kongres republikański w Setubal. Wybrano na nim nowy zarząd partyjny, a na czele jego stanął dr. Teofil Braga, który poważnemi pracami zdobył sobie poważne stanowisko w świecie naukowym. Sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności wykazało, iż partya republikańska ma szeroko rozgałęzione stosunki w kraju, że pracuje powoli, ale skutecznie nad zdemokratyzowaniem społeczeństwa, zakłada szkoły, urządza zgromadzenia publiczne, na których bywają omawiane polityczne kwestye bieżące, posiada wreszcie odpowiednią prasę, propagującą jej zasady i tą drogą pozyskuje sobie coraz liczniejsze zastępy zwolenników. Obawiano się przeto, iż przy wyborach partya ta potrafi rozwinąć szaloną agitacyę, a zdobywszy sobie znaczniejszą liczbę mandatów, stanie się w parlamencie siłą niebezpieczną dla obecnego ustroju państwowego.

Odstąpiono więc od rozwiązania parlamentu, a król po długich rokowaniach z wybitnymi politykami powierzył misyę utworzenia gabinetu p. Venceslao de Lima. Po dwutygodniowych zabiegach zdołał on wreszcie utworzyć nowy gabinet. Nie jest to już gabinet koalicyjny. Stoi on po za wszelkiemi partyami politycznemi i złożony jest z osób, które dotychczas nie piastowały nigdy teki ministeryalnej. Oprócz Limy, który jest z zawodu inżynierem, weszli do gabinetu czterej wojskowi i dwaj profesorowie szkół wyższych. Gabinet jest więc politycznie bezbarwny i złożony z ludzi w życiu publicznem zupełnie nieznanych.

Ten charakter nowego gabinetu uwalnia go od rozwijania politycznego programu. Gabinet ten w ścisłem tego słowa znaczeniu urzędniczy, zamierza przedewszystkiem odroczyć Izbę na dwa miesiące. Zarządzenie to, na które się zgodziła rada stanu [illegible] konstytucyę i daje dogodną sposobność antymonarchistom i opozycyi do ostrych ataków przeciw rządowi. Mimo to zarządzenie zostanie wykonane, a nowy gabinet chce w okresie bezparlamentarnym przeprowadzić rokowania ze stronnictwami i zapewnić sobie większość choćby tylko dla załatwienia koniecznych spraw państwowych.

Powszechnie jednak powątpiewają, czy nowy gabinet zdoła zapanować nad tak trudnem położeniu i czy mu się powiedzie uzdrowienie stosunków parlamentarnych, owszem przypuszczają, iż w parlamencie po ponownem zebraniu objawi się obstrukcya w najostrzejszej formie. W kołach zbliżonych do p. Limy opowiadają, iż jeżeli się nie uda pacyfikacya parlamentu, wówczas będzie musiało nastąpić jego rozwiązanie. Gdyby się zaś po wyborach okazało, że prawidłowe funkcyonowanie parlamentu jest niemożliwe, wówczas zostałby on pozornie rozwiązany z równoczesnem zaprowadzeniem dyktatury wojskowej.

KRONIKA.

Lwów, 29 maja.

— Kalendarz.

Niedziela (30 maja):

Zielone Święta. — Feliksa pap. — Sulimira. — S. św. Ducha. — Andronyka.

Wschód słońca o godzinie 3·24 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

Poniedziałek (31 maja):

Poniedziałek Zielonych Świąt. — Bożesława. — Poned. Sosz.

Wschód słońca o godzinie 3·23 rano, zachód słońca o godzinie 7·18 po południu.

Wtorek (1 czerwca):

Nikodema męcz. — Swiętopełk. — Patryka.

Wschód słońca o godzinie 3·23 rano, zachód słońca o godzinie 7·18 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie (koguty), do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby **każdy** nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan główuych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla **piersiowo chorych** nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie **zdrowie** wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POŚREDNICY.

(z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

W sześć tygodni później Jan Le Fanois znajdował się znowu w złoconym salonie mrs. Smithers, po którym przechadzał się nerwowo.

Tym razem był sam jeden; ale gdy przeszedł się w ten sposób kilka razy, tupiąc nerwowym ruchem na miejscu przed pięknym zegarem z rzeźbionego bronzu, wiszącym nad kominkiem, usłyszał poza sobą lekki szelest sukien i odwróciwszy się, postąpił na spotkanie miss Lambart.

Widzieli się po raz pierwszy od jego zaręczyn.

Zaraz nazajutrz po ostatniej swojej rozmowie z Le Fanois, młoda dziewczyna wyjechała do Londynu w odwiedziny do znajomych. Pomimo nalegań ze strony mrs. Smithers, nieobecność jej przeciągnęła się o wiele po za termin wyznaczony na powrót. Napisała, że dostała silnej grypy, a następnie wymawiała się, że jeszcze nie czuje się na siłach puszczenia w męczącą podróż.

Zdecydowała się na powrót dopiero wtedy, gdy otrzymała telegram oznajmiający, że Katarzyna Smithers niebezpiecznie zachorowała i była tutaj niespełna od kilku godzin.

Skoro się ukazała, Le Fanois był uderzony straszną bladością jej rysów zmienionych i wychudłych, na których niepokój, który odczuwała o przyjaciółkę, łączył się ze śladami niedyspozycyi, którą sama przebyła.

— A więc rzeczywiście tak bardzo źle?— zapytał młody człowiek, przywitawszy się z nią uściskiem ręki.

— Obawiam się, niestety! Zapalenie ogarnęło drugie płuco i biedna mała ma bardzo silną gorączkę.

Mówili dalej głosem cichym o chorobie Katarzyny. Zapalenie objawiło się dopiero wczoraj, skutkiem zaniedbanego kataru. Mrs. Smithers, zrozpaczona, nie opuszczała łoża córki. Czterech doktorów i trzy dozorczynie czuwało nad chorą a matka, tracąc głowę, chce wezwać specyalistę z Nowego Jorku. Jak na teraz, symptomaty były bardzo groźne; jednakże lekarze orzekli, że niepodobna im będzie przed upływem dwudziestu czterech godzin zawyrokować, jaki wynik nastąpi.

— Biedna mała dopomina się o pana, ale obawiają się dla niej za silnego wzruszenia, więc Mrs Smithers mnie prosiła, abym jej przyniosła kilka słów od pana.

Le Fanois miał łzy w oczach.

— Biedne dziecko! Powiedz jej pani, powiedz, że ja... — zawahał się i zdawał się nagle zmieszany pod spokojnem spojrzeniem miss Lambart.

Rodzaj złośliwego uśmiechu przemknął po zbladłych ustach młodej dziewczyny.

— Będę wiedziała, co mam jej powiedzieć — odrzekła z lekkim odcieniem goryczy.

Le Fanois popatrzył na nią; potem ujął jej rękę i do ust przycisnął.

— Bardzo panią o to proszę — rzekł. I odszedł.

W dwa dni później, biedna narzeczona umarła.

Matka, która do ostatniej chwili wyobrażała sobie, że potrafi ją uratować za pomocą pieniędzy, była całkowicie przygnębiona tym ciosem, który po raz pierwszy zadawał się przekonywać ją o bezsilności jej milionów. Bezustanku powtarzała do Bianki i Le Fanois:

— Powiedźcie sami, czy mogłam coś więcej zrobić?

I wyrzucała sobie, że nie sprowadziła specyalisty z Nowego Jorku, zapominając o tem, że śmierć nastąpiła zanim on by mógł przyjechać.

A przecież, pocieszyła się nieco dowiedziawszy się, że cały wielki świat Paryża, wzruszony tragiczną śmiercią młodej dziewczyny, na pogrzeb się wybierał; kazała kupić całą setkę numerów *Paris-Herald*, którą wysłała do znajomych w Ameryce.

Le Fanois i miss Lambart nie widzieli się już po pogrzebie. Młoda dziewczyna, której chrypka wróciła, bardzo przytem zmartwiona śmiercią Katarzyny, musiała się do łóżka położyć; a zaraz na drugi dzień, Mrs. Smithers prosiła Le Fanois, aby jej towarzyszył do Cannes, gdzie chciała, jak mówiła, ukryć się ze swoją żałobą, pomimo, iż sezon był w całej pełni.

Młody człowiek nie mógł odmówić prośbie tej, która miała być jego teściową i miss Lambart została sama jedne we wspaniałym pałacu, w którym zamieszkała od powrotu z Londynu.

Tygodnie mijały. Mrs. Smithers nic nie pisała, więc Bianka, wiedząc, że ortografia przedstawiała dla niej trudności nie do zwalczenia, zdecydowała się napisać do Le Fanois, zasięgając wiadomości. Czekała odpowiedzi przez cały tydzień; nareszcie, młody człowiek napisał do niej z Barcelony, gdzie pojechał automobilem z Mrs. Smithers, która szukała rozrywki w małej wycieczce do Hiszpanii.

W kilka dni później, Bianka otrzymała z Saint-Sébastien kilka słów nagryzmolonych na prędce przez Mrs. Smithers, z zawiadomieniem, że powraca i z prośbą do młodej dziewczyny, aby poszła do krawców przy ulicy de la Paix zamówić dla niej kilka „porządnych“ toalet, które mają być gotowe, gdy wróci. W *post scriptum* prosiła jeszcze o odebranie od złotnika łańcuszka z czarnych pereł, „jedynej ozdoby, którą teraz może nosić“.

Miss Lambart spełniła te polecenia i w przeddzień przyjazdu Mrs. Smithers wróciła do własnego mieszkania.

Nazajutrz, w porze poobiedniej herbaty czekała na Le Fanois, którego prosiła, aby ją odwiedził.

Skoro młody człowiek się zjawił, bledszy i smuklejszy niż zwykle, w żałobnym stroju, podeszła do niego z uśmiechem, w którym obok smutku widać było rodzaj rozrzewnienia.

Le Fanois był uderzony łagodnym i promiennym wyrazem wielkich jej szarych oczu. Możnaby powiedzieć, że po raz pierwszy ośmieliła się zrzucić maskę ironii, która zazwyczaj przysłaniała ładne jej rysy.

Złożyła swoją rękę na jego dłoni i patrzyła długo na niego.

— Jakże długo czekałam, aby z panem pomówić! Mam tyle rzeczy do powiedzenia — rzekła głosem łagodnym, pieszczotliwym i wskazała mu miejsce na fotelu obok siebie.

Usiadł w milczeniu i przez jakąś chwilę nic nie mówili. Następnie głosem wzruszonym, zaczęła mówić o Katarzynie.

Oblicze Le Fanois się zachmurzyło i poruszył się, prawie zirytowany.

— Co panu jest? — spytała zdziwiona.

A on zaczął bąkać:

— To... że miłość tego dziecka mi ciąży... że wstyd mi, iż nie mogłem być jej wzajemny tak jakbym chciał, tak jak ona na to zasługiwała. Nie mówmy już o tem, proszę.

Miss Lambart odrzekła z uśmiechem:

— Nigdy się tego nie domyślała, wierzyła, iż jesteś pan szczerze zakochany.

(Dokończenie nastąpi).

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000** pobocznych wygranych w postaci **5.000** fantów łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po **1** koronie wszędzie do nabycia.

— **Odznaczenie.** Najj. Pan — jak donosi *Fremdenblatt* — polecił O. Jakóbowi Kuklińskiemu w Wiedniu wyrazić za jego dzieło pt. „Kahlenberg i oswobodzenie Wiednia w r. 1683“ podziękowanie z tem, że dzieło to ma być wcielone do Najw. Biblioteki familijnej.

— **JE. ks. Biskup Czechowicz** wyjeżdża w dniu dzisiejszym na wizytacyę swojej dyecezyi.

— **P. Sembrich-Kochańska,** jak nas informują, ofiarowała 300 kor. nie na Zakład głuchoniemych, lecz na Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“, które to pieniądze złożyła na ręce prezesa Stowarzyszenia, p. Zellingera, ku uczczeniu jego godów złotych.

— **Obchód ku czci Berka Joselowicza.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej bardzo liczne zgromadzenie obszerniejszego komitetu, zajmującego się urządzeniem obchodu ku czci pułkownika Berka Joselowicza. Zgromadzenie uchwaliło obchód, projektowany początkowo na dzień 6 czerwca b. r. odroczyć do dnia 13 czerwca i powzięło szereg uchwał, zdążających do uświetnienia uroczystości.

— **W cześć pamięci Anczyca.** Komitet obywatelski wydał odezwę, w której między innemi czytamy:

W roku ubiegłym upłynęła 25 rocznica zgonu twórcy „Kościuszki pod Racławicami“ i wielkiego Oświeciciela ludu, Władysława Ludwika Anczyca.

Kim był W. L. Anczyc, nie wszyscy jeszcze wiedzą, mimo pozornej popularności autora „Kościuszki pod Racławicami“, „Łobzowian“, „Chłopów arystokratów“, „Emigracyi chłopskiej“, „Tyrteusza“ i tylu innych utworów do dziś dnia żywotnych i cennych.

Ale zasługi Anczyca nie ograniczają się tylko do działalności literackiej. Autor „Kościuszki pod Racławicami“ to równocześnie jeden z najzasłużeńszych pracowników na niwie oświaty — to jeden z pionierów naszego Odrodzenia narodowego. On pierwszy z żarliwością i zbożnem zaparciem się romantyka-idealisty wcielał w czyn zasady pozytywnej pracy około oświecenia najszerszych warstw polskiego ludu, około polepszenia jego doli i uświadomienia mu godności narodowej.

„Historya Polski“ Anczyca była pierwszym świtem jasnej świadomości narodowej dla wielu wybitnych naszych działaczy i pracowników, była pierwszą jutrzenką ich przyszłych ukochań i zapałów. „Kościuszko pod Racławicami“ przez całe dziesiątki lat aż po dzień dzisiejszy rozpłomienia liczne generacye naszej młodzi, budząc w nich niewygasłą miłość Ojczyzny.

Odmiennemi krocząc drogami od naszych wybitnych wieszczów i twórców epoki poromantycznej, zmierzał do tego samego celu, co oni — do odrodzenia narodu przez lud. Co więcej, on właśnie wcielał w czyn i realne kształty to, co oni przewidywali tylko i śnili. Zeszedł do głębi narodu i tam wśród mieszczan, robotników i tłumów ludu wiejskiego budził rodzimą myśl i uczucie, uczył ewangelii narodowej, krzepił do pracy, uświadamiał...

A działał we wszystkich kierunkach: jako redaktor pism ludowych i robotniczych, autor mnogich broszur o treści historyczno-patryotycznej, popularno-naukowych i ekonomicznych, jako niedościgły narrator i nauczyciel młodzieży, tłumacz pożyteczny obcych dzieł i publikacyj na język ojczysty, jako świetny satyryk i pałający szczerym ogniem uczucia doradca uciśnionego społeczeństwa, a wreszcie jako twórca całego szeregu dramatów i sztuk ludowych, które pozyskały niesłychaną popularność na wszystkich scenach polskich i stały się podwaliną dzisiejszego teatru ludowego w Polsce. Anczyc jest ojcem nowej współczesnej sceny włościańskiej i robotniczej.

Skromny i czysty w życiu — jak tylko nieliczni, prawdziwie wielcy ludzie — Anczyc gorzał od dziecka iście seraficzną miłością narodu, rodzimej strzechy — jest też jednym z pierwszych pionierów naszej odrębnej kultury narodowej.

. . . .

Za inicyatywą „Zw. Teatr. i Chór. włość.“ we Lwowie, mieszkańcy Krakowa uczcili pamięć Anczyca wspaniałym obchodem, w którym wzięły udział mnogie delegacye obywatelskie i włościańskie. — Niebawem także Lwów, jako stolica kraju, obchodzić będzie Święto Anczyca.

W tym celu podpisani, jako Prezydyum Komitetu obyw., który już od kilku miesięcy krząta się około jak najgodniejszego uświetnienia tej ważnej i doniosłej uroczystości narodowej, wzywają całe społeczeństwo do złożenia hołdu twórcy „Kościuszki pod Racławicami“.

Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca b. r. — Rozpocznie uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym o godzinie 9 rano, poczem delegacye i uczestnicy udadzą się pochodem pod pomnik Mickiewicza, a następnie pod Teatr miejski, gdzie przemówią do zebranych reprezentanci ludu i obywatelstwa.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim o godzinie 12 w południe będzie niejako uzmysłowieniem całej idei Anczyca. W przedstawieniu tem wezmą udział wyłącznie siły włościańskie z różnych stron kraju. Zaspiewają chóry z Prus i ze Swirza, zagra muzyka z Komarna—Chłopów, deklamować będzie młodzież wiejska, sztukę Anczyca odegra Teatr włościański ze Świrza, górale z Zakopanego ze współudziałem niezrównanego chłopskiego poety—opowiadacza, Sulei, przy dźwiękach oryginalnej muzyki podhalańskiej, zaprodukują swoiste widowisko improwizowane, zakończone marszem czarno-dunajeckim i tańcami zbójnickimi.

Zasługi Anczyca omówi ze sceny jeden z posłów włościańskich.

Prezydyum Komitetu obywatelskiego m. Lwowa: *Prof. dr. Wilhelm Bruchnalski*, prezes. *Władysław Schmidt*, sekretarz. *Janina Bieniedzka*, skarbniczka. Zastępcy prezesa: *Teofil Merunowicz*, poseł. *Aleksander Lewicki*, rad. miasta Lwowa, *Jan Rzepka*, włościanin z Przedzymich małych. *Dr. Zygmunt Gargas*, prezes Związku teatru i chórów włościańskich.

— **Trzecia klasa w pociągach pospiesznych.** Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadzono przy pociągach pospiesznych nr. 7 i 8 między Wiedniem a Lwowem jeden wóz III. klasy. Ponieważ dodawanie dalszych wozów III. klasy z uwagi na obciążenie pociągu, oraz w interesie utrzymania regularnego ruchu tychże pociągów jest wykluczone wydawać się będzie bilety III. klasy w ograniczonej liczbie i tylko w miarę wolnych miejsc w następujących relacyach:

Do pociągu Nr. 7: Z Wiednia do Tarnowa i do dalszych stacyj z Lundenburga do Łańcuta i do dalszych stacyj, z Przerowa do Lwowa i poza Lwów.

Do pociągu Nr. 8: Ze Lwowa do Bogumina (Oderbergu) i dalej, z Przemyśla, Jarosławia, Przeworska i Łańcuta do Lundenburgu i dalej, z Rzeszowa, Dębicy i Tarnowa do Wiednia.

Bezpośredni wóz III. klasy przechodzi także na linię Lwów-Czerniowce do pociągów Nr. 307 i 308.

Podróżni pociągu Nr. 308 mogą ze Lwowa używać pociągu Nr. 8 tylko za okazaniem biletu jazdy ważnego do, albo poza Bogumin (Oderberg).

Używanie III. klasy przy pociągach Nr. 7 i 8 jest ponadto dopuszczalne tylko na podstawie specyalnych kart, upoważniających do zajęcia miejsca w tejże klasie (Platzkarte), które na pół godziny przed odejściem pociągu okazicielom biletów jazdy, względnie certyfikatów lub legitymacyj wydawane będą bezpłatnie przy kasach osobowych we wszystkich stacyach zatrzymania pociągu Nr. 308 (na przestrzeni Czerniowce-Lwów, jakoteż w wyżej wymienionych stacyach wydawania biletów jazdy do pociągu Nr. 7 i 8.

Zauważa się w szczególności, że okaziciele kart rocznych i zestawianych zeszytów jazdy muszą również wykazać się specyalną kartą do zajęcia miejsca w klasie III. wspomnianych pociągów.

— **Walne zgromadzenie członków Teatru** odbędzie się dnia 31 b. m. o godzinie 10 rano w sali na III. piętrze gmachu Teatru miejskiego we Lwowie.

— **Uczczenie pamięci polskiego uczonego.** Dnia 27 maja odbyło się we Wrocławiu uroczyste odsłonięcie pomnika Mikulicza.

Jan Mikulicz-Radecki, uczeń Billrotha, był w latach 1882—1887 profesorem chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 1887 został powołany do Królewca, a ztamtąd w r. 1890 do Wrocławia, gdzie piastował katedrę profesora chirurgii aż do śmierci, t. j. do 14 czerwca 1905. Wkrótce po śmierci powstała myśl postawienia mu pomnika, zawiązał się w tym celu komitet, a dzięki obficie napływającym składkom od uczniów ze wszystkich części świata, już w niespełna lat cztery po śmierci udało się piękną myśl oblec w kształty rzeczywistości. Pomnik, dzieło rzeźbiarza prof. Volkmanna z Lipska, wysokiej artystycznej wartości, ustawiono przed gmachem Uniwersyteckiej kliniki chirurgicznej we Wrocławiu. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w obecności księcia Sachsen-Meiningen i jego żony, siostry cesarza niemieckiego, a protektorki komitetu budowy pomnika, licznych przedstawicieli władz i bardzo wielu uczonych, którzy zjechali się z najrozmaitszych stron. Przybyli między innymi prof. Kader z Krakowa i prof. bar. Eiselsberg z Wiednia, a jako przedstawiciel rodzinnego miasta ś. p. Mikulicza, które chce w podobny sposób uczcić pamięć znakomitego swego syna, burmistrz m. Czerniowiec bar. Fürth.

Uroczystość odsłonięcia pomnika we Wrocławiu odbyła się wymienionego już dnia w południe. Przybyłych uczestników powitał imieniem komitetu budowy pomnika prof. dr. Leonhard. Następnie odśpiewał chór kantatę, a prof. radca Dworu bar. Eiselsberg złożył imieniem Tow. niemieckich chirurgów wieniec o stóp pomnika. W ślad za nim złożyli wieńce imieniem m. Czerniowiec burmistrz bar. Fürth, im zaś m. Wrocławia burmistrz Trentin. Dr. Ludloff uczcił w gorącej przemowie pamięć Mikulicza jako profesora. Rektor Uniwersytetu prof. dr. Uhthoff przemawiał imieniem Uniwersytetu, a następca prof. Mikulicza, dr. Küttner, roztoczył obraz pracy wielkiego uczonego na polu naukowem.

Uroczystość zakończył krótki *cercle* księżniczki sasko-meiningeńskiej.

(=) **Rozlosowanie dzieł sztuki** za r. 1908 pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa Sztuk pięknych odbyło się wczoraj przed południem pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa prof. Stanisława Rejchana, członków dyrekcyi i rejenta dr. Wiktora Krokowskiego.

Wygrali: Stanisławowa hr. Badeniowa ze Lwowa, nr. biletu 28, L. Koelera „Staruszkę“. Ozyasz Blumenfeld ze Stanisławowa, 1679, Weina „Chata“. Aleksander Bohuss ze Lwowa, 1450, Dobrowolskiego „Podwórze ormiańskiej katedry“. Medard Walentyn ze Lwowa 1344, rzeźbę Góralczyka „Żołnierz na koniu“. Michał Kusionowicz z Czerniowiec, 372, Dębickiego „Studyum“. Aleksander Lewakowski ze Lwowa, 1032, pastel Sichulskiego „Nasturcye w nocy“. Artur Schellenberg ze Lwowa, 452, Gawlikowskiego „Diak“. Józef Cieślik z Nadwórny, 2277, Rybkowskiego „Łomnica“. Adamowa ks. Lubomirska z Mierzyńca, 30, Dobrowolskiego „Plantacye“. Dr Stanisław Jasiński ze Lwowa, 954, Harasimowicza „Po zachodzie słońca“. Romuald Przestrzelski z Kamieńca Podolskiego, 3855, Janowskiego „Chaty w śniegu“. Dr. T. Miksiewicz ze Lwowa, 1063, rysunek Weina „Żyd“. Kazimierz Koszyk ze Lwowa, 992, rysunek Weina, „Paryżankę“. Klimko, inżynier ze Lwowa, 2426, Sęka „Dziewczynę przy lampie“. Maryan Machniewicz ze Lwowa, 719, Pietscha „Z parku w Nadwórny“. Stanisław Ruebenbauer ze Lwowa, 440, Obsta „Zimowitki“. Kurz ze Lwowa, 838, Obsta „Widok z Jamnej“. Teresa Ludwig ze Lwowa, 881, rysunek Dobrowolskiego „Studyum kobiece“. Jan Lewiński ze Lwowa, 2741. Rozwadowskiego „Bałaguła“. Jachimowski z Brodów, 1583, Winterowskiego „Z Arbe“. Tadeusz Puławski z Sieradzia 3255, Sęka „Żyd wieczny tułacz“. Michał hr. Baworowski z Sorocka, 270, akwarelę Rybkowskiego „Pożar szybu Oil City“. Józef Schmidt ze Lwowa, 816, Harasimowicza „Wieczorem“. Józef Bernaś ze Lwowa, 1216, Augustynowicza „Krowy“. Lesław Jaworski ze Lwowa, 968, akwarelę Rybkowskiego „Z Zakopanego“. Wilhelm Mann ze Lwowa, 28, Pautscha „Z nad Prutu“. Piotr Mosiewicz ze Stanisławowa, 1686, Makarewicza „Pejzaż z gór Skolskich“. Zygmunt Dobrzański ze Lwowa, 1373, pastel Koelera „Cyganka“. Wiktor Matkowski ze Lwowa, 1284, Pautscha „Żebrak“. Witold Skalski ze Lwowa, 665, Pietscha „Las w jesieni“. Dr. Teodor Nacher ze Lwowa, 191, Augustynowicza „Krajobraz zimowy“. Stanisław Patka ze Lwowa, 2866, pastel Stefanowicza „Nasturcy“. Andrzejowa ks. Lubomirska ze Lwowa, 46, Trusza „W górach“. Resursa urzędnicza w Krakowcu 436, Trusza „Meczet“. Marya Schayerówna ze Lwowa, 448, Augustynowicza „Indyki“. Otton Kozłowski z Kamieńca Podolskiego, 4517, akwarela Janowskiego „Po nieszporach“. Jarząbkowski z Kijowa, 3889, Gutowskiego „Studyum Starca“. Aleksander Tyrpak ze Lwowa 1384, Dulębianki „Przy oknie“. Aleksander Kövesz ze Lwowa, 618, Bratkowskiego „Chmury“. S. Kruczkowski z Bóbrki, 133, Obsta „Hucułkę wracającą z cerkwi“. Wiktor Swisterski ze Lwowa, 738, rysunek Dobrowolskiego „Przechadzka grupami“. Dr. Henryk Grabiński ze Lwowa, 1140, Sęka „Typ dziewczyny wiejskiej“. Jan Mosakowski z Winogródka, 3763, Dobrowolskiego „Wodę“. Dr. Bernard Tenner ze Lwowa, 1268, rysunek Dobrowolskiego „Ten trzeci tramway“. Eliasz Michałowski z Kamieńca Podolskiego, 3852, Harasimowicza „Moczar II.“ Leon Syroczyński ze Lwowa, 919, Harasimowicza „Moczar I.“ Kajetan Biliński z Nadwórny, 2282. Rozwadowskiego „Husarze“. August Domański ze Lwowa, 1217, Rybkowskiego „Z Truskawca“ Stanisław Sobolewski ze Lwowa, 3025, Ćwiklińskiego „Kaczki“. N. N. z Szarogrodu, 3990. Obsta „Jesienny widok z Jaremcza“. Fryderyk Körber ze Lwowa, 651, Obsta „Z Pokucia“ (typ).

— **Z kolei państwowych.** Pan Minister zamianował następujących urzędników c. k. aust. kolei państwowych i prowizorycznych naczelników stacyi w obrębie dyrekcyi kolei Północnej, stale naczelnikami stacyi: inspektora Rudolfa Scholza w Bielsku; starszego komisarza budownictwa Tadeusza Mydlarskiego w Oświęcimiu, starszego komisarza budowy maszyn Marka Katza w Trzebini i oficyała Antoniego Belohlávka w Dziedzicach.

Dalej uwolniony został inspektor Wilhelm Glauber od obowiązków naczelnika stacyi w Szczakowie, przyczem wyrażono mu uznanie za jego długoletnią a zadowalniającą działalność służbową.

Nakoniec przeniesiony został starszy komisarz budownictwa Kazimierz Niedzielski, zastępca naczelnika IIej. sekcyi konserwacyi w Tarnopolu, na takież samo stanowisko służbowe w IVtej sekcyi konserwacyi we Lwowie.

Zastępcą naczelnika sekcyi konserwacyi w Samborze zamianowano kom. budow. Ludwika Frühauffa w Podwołoczyskach.

— **Z Towarzystwa rybackiego.** Wczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Tow. rybackiego. Prezesem wybrano ponownie dr. Ferdynanda Wilkosza, wiceprezesem prof. dr. Józefa Rozwadowskiego; do wydziału weszli: dyrektor rafineryi Jan Łysy i dr. Wacław Damski; do komisyi rewizyjnej: Kazimierz Zielnicki i dr. Władysław Markiewicz. Uchwalono na wniosek prof. Uniw. dr. Nowaka zwrócić się do Namiestnictwa i Wydziału krajowego w sprawie ochrony stanu rybackiego, zwłaszcza przy regulacyi rzek, oraz do dyrekcyi kolei z prośbą o wprowadzenie t. zw. posyłek markowych, umożliwiających tańszy transport ryb.

— **Towarzystwo Bursy św. Wojciecha** we Lwowie urządza w ogrodzie przynależnym do tejże Bursy przy ulicy św. Wojciecha w niedzielę dnia 6 czerwca b. r. towarzyską zabawę, połączoną z loteryą fantową, na dochód powyższej Bursy i kościoła św. Wojciecha Bliższe szczegóły programu tej zabawy podadzą później afisze.

═ **Lista przysięgłych.** Do trzeciej nadzwyczajnej kadencyi, która rozpoczyna swe posiedzenia dnia 14 czerwca b. r., powołani zostali jako sędziowie przysięgli główni pp.: Waleryan Erlacher, urzędnik banku ze Lwowa. Józef Hausmann, kupiec ze Lwowa. Dyonizy Howarth, st. inżynier Wydziaju kraj. ze Lwowa. Andrzej Kijak, buchalter ze Lwowa. Władysław Klimczak, inżynier Wydziału kraj. ze Lwowa. Dr. Alojzy Kraus, adwokat ze Lwowa. Edward Lepszy, artysta malarz ze Lwowa. Julian Lubelski, kuśnierz ze Lwowa. Józef Łacny, dzierżawca dóbr z Dmytrowic. Hyacynt Markiewicz, pełnomocnik dóbr z Brodek. Wincenty Matula, właść. realności ze Lwowa. Stanisław Moraczewski, właść. dóbr ze Lwowa. Juliusz Nahlik, właść. dóbr ze Lwowa. Ludwik Nazalewicz, właść. realności ze Lwowa. Dr. Roman Negrusz, prof. Uniwersytetu ze Lwowa. Michał Olszewski, rękawicznik ze Lwowa. Kazimierz Piotrowski, właść. cukierni ze Lwowa. Jan Quest, kupiec ze Lwowa. Włodzimierz Runge, inżynier Wydziału kraj. ze Lwowa. Dr. Julian Rużycki, sekretarz Banku kraj. ze Lwowa. Dr. Peisech Schleicher, adwokat ze Lwowa Dr. Karol Gustaw Schneider, lekarz ze Lwowa. Mojżesz Schrenzel, kupiec ze Lwowa. Stanisław Żuk Skarszewski, właściciel dóbr z Żukowa. Michał Skulski, restaurator ze Lwowa. Jan Stromenger, kupiec ze Lwowa. Władysław Święcicki, urzędnik prywatny ze Lwowa. Kazimierz Szczepański, dyrektor krajowego Związku przemysłowego ze Lwowa. Dr. Stanisław Szurlej, kandydat adwokacki ze Lwowa. Michał Torosiewicz, właść. realności ze Lwowa. Witold Traczewski, nauczyciel rolnictwa ze Lwowa. Filip Völpel, właść. dóbr ze Lwowa. Stanisław Wojnowski, rzeźnik ze Lwowa. Jan Wojtych, złotnik ze Lwowa. Władysław Zadurowicz, właściciel składu nut ze Lwowa. Stanisław Żaba, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Jako zastępców przysięgłych powołano pp.: Jakóba Bałabana, budowniczego ze Lwowa. Józefa Birnbauma, współwłaściciela domu bankowego ze Lwowa. Stanisława Chomickiego, kapitalistę ze Lwowa. Zygmunta Hueta, urzędnika Zakładu kredytowego ze Lwowa. Kazimierza Lankosza, współwłaściciela handlu sukna ze Lwowa. Antoniego Makolondrę, właściciela realności ze Lwowa. Gustawa Pammera, ślusarza ze Lwowa. Stanisława Troskolańskiego, właść. drogueryi ze Lwowa i Alfreda Weissa, właść. handlu obuwia, ze Lwowa.

(=) **Z Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.** Dwudniowe obrady delegatów Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników prywatnych, zakończyły się wczoraj po południu. Wybory dały następujący rezultat: prezes Zdzisław hr. Tarnowski, I. wiceprezes Józef Padewski, II. wicepr. dr. Ernest Adam, delegat Związku Stowarzyszeń, III. wiceprezes Zygmunt Ajdukiewicz. Członkowie wydziału centralnego a) z grupy służbodawców: dr. Kazimierz Agopsowicz, Paweł ks. Sapieha, Oskar Schnell, Zygmunt Szulakiewicz, delegat oddziału kas oszczędności, Leonard Nitsch, delegat oddziałów krakowskich i zachodniej Galicyi, Julian Cybulski; zastępcy: Mieczysław Sędzimir, delegat oddziałów krakowskich i zachodniej Galicyi, Aleksander Weissmann Zawidowski i Maryan Krzyżanowski; b) z grupy ubezpieczonych: Wacław Fabiański, dr. Henryk Szymański, Narcyz Ulmer, delegat Związku stowarzyszeń, dr. Jan Kotłowski, dr. Stefan Bartoszewicz, delegat oddziału przemysłu naftowego, Józef Trojan, zastępcy: Julian Kruppa, dr. Tadeusz Smoluchowski. delegat oddziału przemysłu naftowego i Antoni Zarzycki, delegat oddziału kas oszczędności. Ponadto wybrano komisyę matkę.

Następnie poszczególne komisye przez usta swych referentów przedłożyły sprawy, przydzielone im dozałatwienia. W kwestyach tych rozwinęła się obszerna dyskusya. Uchwalono między innemi, aby do bursy Towarzystwa, prócz uczniów szkół średnich, przyjmowano też w miarę możności także uczniów niższych szkół handlowych. Członkom wydziału centralnego przyznano dyety w wysokości 10 kor. dziennie dla miejscowych, a 15 kor. dziennie dla zamiejscowych członków, tudzież zwrot kosztów podróży.

Udzielono 20 darów z łaski w kwocie 2100 kor.; posagi z fundacyi śp. Stefana hr. Zamoyskiego po 400 kor. otrzymały: Józefa Pułaszewska, Helena Sicińska i Teodora Burówna, stypendyum z fundacyi Antoniego Rogali Zawadzkiego w kwocie 190 kor. otrzymał Kazimierz Orzelski, uczeń gimnazyum polskiego w Cieszynie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o nowych fundacyach, wchodzących obecnie w życie, a mianowicie: Kornela Suchodolskiego w kwocie 20.000 kor., Odrowąż Augustynowicza 10.000 kor,, Waleryi Linkowej 20.000 kor. i Franciszka Nowiny Ujejskiego. W końcu polecono wydziałowi przygotowanie odpowiedniej reorganizacyi zarządu Towarzystwa.

— **Zawieszone czasowo wykłady w Uniwersytecie**, rozpoczną się na nowo z mocy orzeczenia Senatu akademickiego we wtorek, dnia 1 czerwca b. r.

(b) **Sezon popisów muzycznych** rozpoczęła wczoraj szkoła p. Ottawowej przedstawiając w pokaźnej ilości punktów programu parę uczniów zaawansowanych i obdarzonych większemi zdolnościami. Do takich należy rodzeństwo Mandelbrodów, z którego panienka jest dobrym materyałem na pianistkę a 8-letni braciszek na skrzypka (solidnie odegrał koncert Rodego). Również i p. Billig okazał się pracowitym skrzypkiem. Z klasy fortepianowej wymienić należałoby p. Black wychowankę Nazaretanek, p. Firlerównę, Ménéstrier, Pohorylesówną, Cybulską, Lewicką grającą ze zrozumieniem i technicznie starannie, dalej p. Pilleró wną i Ottowiankę, trwalej w pamięci słuchaczy zanotował się p. Gawroński, który lisztowski koncert a-dur wykonał z dużym wyrazem i rozmachem. Wrażenie ogólne z popisu odnieśliśmy nader miłe i sympatyczne.

— **Z Czytelni polskiej w Przybramie.** Wszelkich informacyj, tyczących się studyów w Szkole montanistycznej (Akademii górniczej) w Przybramie, udziela Czytelnia polska akademików górniczych w Przybramie (Czechy).

(=) **W ogrodzie instytutu patologicznego,** od strony ulicy Kochanowskiego, znalazł wczoraj woźny tego instytutu porzucone tam przez kogoś dwa krzesła, bieliznę męską. oraz kilka sztuk garderoby męskiej i damskiej. Przedmioty te złożono w policyi.

(=) **Oryginalny pomysł.** Trzy „boginie“ kuchenne: Julka, Maryuka i Michalinka, pozostające w służbie w domu pod l. 4 a) przy ulicy Szpitalnej wpadły wczoraj popołudniu na oryginalny pomysł, który mógł mieć smutne skutki. Oto wylazły przez okienko strychowe na dach i poczęły na nim tańczyć. Oczywiście powstało przed domem wielkie zbiegowisko, ludzie nawoływali, aby dziewczęta zeszły z dachu, lecz nic to nie pomagało. Dopiero wkroczyła policya i zapobiegła smutnym następstwom zabawy.

(=) **Aresztowanie bony.** Policya aresztowała wczoraj Francuskę, Józefinę Chaussé, za oszustwo. Pobierała ona zaliczki na posady, a do służby się nie jawiła. Proceder ten uprawiała bezkarnie, aż wreszcie dostała się w ręce sprawiedliwości.

(=) **»Artysta« złodziejem.** Niejaki Fryc Ritter z Drezna, grajek kawiarniany, ukradł w kawiarni Graffa sześć kul bilardowych, wartości 256 koron i sprzedał je niebawem za 66 koron. Pieniądze te miały mu służyć na wyjazd do Wiednia, niestety policya zaopiekowała się pomysłowym artystą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bóbrce pod Krosnem, Józef Kwapiński, uczestnik powstania 1863 r., Sybirak, kierownik kopalni nafty, otoczony powszechnym szacunkiem. W manuskrypcie pozostawił ciekawe pamiętniki z lat wygnania;

w Zabłotowach, Ferdynanda z Czaplickich Sienkowska, urodzona w Horożanie w 1846 r.

— **Ogromny pożar** wybuchł wczoraj wieczorem w Krakowie w magazynach siana i owsa dla wojska firmy „Mycielski i Zangen“ i zagrażał sąsiednim koszarom. Szkoda wynosi około 40.000 kor.

— **Proces kołomyjski.** Podczas wczorajszej rozprawy okazało się, że głównymi hersztami byli Bukojemski i Homik. Obaj obciążają się wzajemnie, siebie zaś przedstawia każdy jako niewinnego.

W czasie konfrontacyi obaj napadają na siebie w sposób pełen nienawiści. Oskarżeni Wełyczko i Drozdowski wypierają się winy i twierdzą, że są ofiarami głównych sprawców.

Nauczyciel ludowy Homik uciekł. Sprawę jego i trzech Bukojemskich wyłączono i przekazano ją sądowi orzekającemu. Powszechne wrażenie zrobiły zeznania Pawlukowej, żony księdza, na którego oskarżeni wykonali napad rabunkowy.

Ks. Pawluk po napadzie obłożnie zachorował i dotychczas leży w łóżku. Podsądni przemawiają po polsku. Podczas napadów mówili także po polsku celem zmylenia tropów. Dziś nastąpi dalszy ciąg przesłuchania, a wyrok ma zapaść wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(Trzeci występ Ireny Solskiej w „Wieczorze Trzech króli“ Szekspira).*

„Wieczór Trzech króli“ ma w dziejach teatru polskiego, a szczególniej krakowskiego i lwowskiego, swoją kartę świetną i niezapomnianą. Wszakże za naszych już czasów grała Wiolę Modrzejewska, Tobijasza Czkawkę Roman, Chudogębę Solski, a Fabiana Przybyłowicz. We Lwowie grano „Wieczór Trzech króli“ w wyborowej również obsadzie. Tak niedawno jeszcze Solski-Chudogęba z Romanem-Czkawką, przyprawiali widownię o spazmy śmiechu, tak niedawno „Wieczór Trzech króli“ był ozdobą i chlubą repertuaru naszego teatru. Z dawnej świetności jego pozostały dzisiaj tylko strzępy. Tu i owdzie przechowały się tradycye jak tę lub ową scenę zagrać należy, tu i owdzie widziało się w postawieniu roli zrozumienie Szekspira, a przynajmniej dążność do uchwycenia tonu zasadniczego szekspirowskich kreacyj. Całość nie dawała jednak żadnej możności porównania obecnej inscenizacyi „Wieczoru Trzech króli“ z tem, czem ona była dawniej. Młodsza generacya artystów nie umie przedewszystkiem mówić językiem Szekspira. Wiersz jego wychodzi z jej ust twardo, słoneczne błyski śmiechu bledną, dowcip szarzeje w nieudolnej, nie ożywionej wewnętrznym ogniem zapału interpretacyi. Zatracają się poprostu nasze tradycye szekspirowskie. Idą w zapomnienie dawne, niedoścignione wzory, a miejsce ich zastępuje przeciętny szablon poprawnej gry aktorskiej. Czy nie warto więc pomyśleć nad naprawą tego, co się popsuło i poszło w zapomnienie? Czy nie godziłoby się zrehabilitować scenę lwowską przed słusznym zarzutem, że wygasł już na jej deskach kult Szekspira, który miał w nas zawsze najwierniejszych wielbicieli i przyjaciół? Sądzę, że zadanie to nie byłoby tak trudne do spełnienia przy tych środkach i siłach, jakiemi teatr lwowski rozporządza lub rozporządzać powinien. Bo, mimo wszystko, co można złego powiedzieć o wczorajszem wznowieniu „Wieczoru Trzech króli“, którego usterki i niedomagania wynikły przeważnie z pospiesznego przygotowania i urlopów wiosennych, z pośród biorących udział artystów w przedstawieniu owej komedyi dałoby się z łatwością wybrać doskonały materyał aktorski dla wyborowego repertuaru szekspirowskiego. P. Dobrzański np. posiada wiele danych po temu, aby stworzyć wyborną postać Chudogęby, tak samo, jak kwalifikacye artystyczne i zewnętrzne pozwalają odgadnąć w p. Brzozowskim wcale dobrego Orsina, a w p. Ratschce poprawnego Fabiana. Jest to wszakże wszystko materyał *in crudo;* wartość zaś jego należy niemal wyłącznie od odpowiedniego wyszkolenia i wskazówek wytrawnego reżysera i nauczyciela.

Najbliższym duchowi szekspirowskich kreacyj, po za Wiolą, był p. Szobert Tobiasz Czkawka przynosi temu artyście prawdziwy zaszczyt. Doskonała maska, doskonale obmyślane szczegóły gry, humor bez szarży i świetne opanowanie całości roli, świadczyły wczoraj najpochlebniej o talenice tego artysty, któremu zbyt rzadko nadarza się sposobność odpowiedniego zużytkowania swych zdolności i kwalifikacyj artystycznych.

Na sam koniec mego sprawozdania pozostawiłem ocenę Wioli kreowanej przez p. Solską, aby tem swobodniej złożyć hołd znakomitej artystce, której występ wczorajszy, a trzeci z rzędu, zasłużył w zupełności na słowa bezwzględnego podziwu i uznania. Artystka uchwyciła przedewszystkiem właściwy sposób lekkiej, żartobliwej, zaczepno-odpornej dykcyi. Każde jej odezwanie się miało lotność dowcipu i urocze zacięcie Wioli, każdy ruch był pełen wdzięku i kobiecej wytworności; p. Solska włada przytem z taką maestryą wierszem i prozą rymowaną, że jej rola Wioli śmiało uchodzić może za wzór najdoskonalszej interpretacyi owej postaci, która też jest prawdziwą ozdobą bogatego repertoaru artystki. *(aw.)*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1szy (wznowienie) „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“ operetka w 3 aktach E. Audrana. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. przedostatnie po poł. przedst. „Wachlarz lady Windermere“, dramat dobrej kobiety w 4 aktach Oskara Wilde'a. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach F. Souppe'go. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. po cenach dramatu „Nitouche“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Hervy'ego. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach E. Audrana. Gościnny występ Angeli Van Loo.

We wtorek, „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 3 aktach (4 odsłonach) R. Planquetta. Przedostatni gościnny występ Angeli Van Loo.

We środę, „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach E. Audrana. Ostatni gościnny występ Angeli Van Loo.

We czwartek, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 odsłonach, nap. Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki teatru krakowskiego.

W piątek, „Wieczór trzechkróli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Ireny Solskiej i jedyny występ Ludwika Solskiego, w roli „Chudogęby“.

Z teatru donoszą: P. Ludwik Solski, w przejeździe przez Lwów, wystąpi u nas jeden raz jako „Chudogęba“ w „Wieczorze trzech króli“, d. 3 czerwca, a pani Solska jako „Viola“. Będzie to jedyny występ pp. Solskich w jednym wieczorze.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, Obr. hist. A. W. Lasoty.

Niedziela, o godz. pół do 8 „Balladyna“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Poniedziałek, o godz. 3ej „Król“, kom. w 4 aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i E. Arrène.

Poniedziałek, o godz. pół. do 8 „Noc listopadowa“, dziesięć scen dram. napisał St. Wyspiański (po raz 25).

Wtorek, „Lilla Weneda“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Środa, „Doktór z musu“, kom. w 3 akt. Moliera. „Synowiec Stryjem“, kom. w 3 aktach Lud. Picarda (nowość).

Czwartek, „Djabeł“, kom. w 3 aktach Molnara.

Piątek, „Doktór z musu“ i t. d. „Synowiec Stryjem“ i t. d.

Sobota, „Żołnierz królowej Madagaskaru“, kom. w 3 aktach Dobrzańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny A. W. Lasoty (ceny zniżone do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Poniedziałek, „Bolesław Śmiały“, dram. w 3 aktach St. Wyspiańskiego (dla młodzieży szkolnej, ceny zniżone do połowy).

Wtorek, „Król“, kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arrène.

Środa, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego, „Złota czaszka“, pięć obr. dram. J. Słowackiego, (ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie).

Otwarcie Wystawy kościelnej.

Lwów, 29 maja.

(=) Pusty od dłuższego czasu pawilon sztuki na placu Powystawowym, przemienił się z dniem dzisiejszym, przybrał świąteczne szaty. Dziś otwarto w nim Wystawę przedmiotów z dziedziny liturgicznej, służących do upiększenia i potrzeb naszych kościołów. Uroczystość otwarcia Wystawy zgromadziła dostojnych gości, reprezentujących najwyższe władze, przybyli też reprezentanci instytucyj, Towarzystw, przemysłowców i t. p.

W głównej sali, znajdującej się naprzeciw głównego wejścia, urządzono bardzo piękną trybunę w formie dość wysokiej dzwonnicy wiejskiego kościółka, za którą rozwieszono olbrzymich rozmiarów płótno Wygrzywalskiego, z którego wyłaniają się kontury Maryackiej wieży i Sukiennic. W ozdobnych fotelach na trybunie zasiedli dostojnicy: JE. Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Józef Bilczewski, JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i JE. Pan Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, ponadto obecny był komendant korpusu JE. generał-porucznik Schoedler, opodal zaś zajęli miejsca Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, reprezentant Ministerstwa robót publicznych radca sekcyjny p. Waygart, reprezentant służby dla popierania rękodzieła w Wiedniu st. inżynier Till, posłowie do Rady państwa z prezesem Koła polskiego dr. Stanisławem Głąbińskim, posłowie do Sejmu krajowego, radni miasta i t. d.

Wśród uroczystej ciszy przemówił JE. Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski w te mniej więcej słowa:

Jeszcze do niedawna utrzymywało się twierdzenie, jakoby Kościół w początkach swego istnienia był wrogo usposobiony dla sztuk pięknych, a nawet tego rodzaju twierdzenie zostało wypowiedziane przez Józefa Kremera w jego listach z Krakowa. Dziś świat jest innego zdania, albowiem po przetrząśnięciu katakumb pokazało się, iż właśnie Kościół katolicki otaczał sztuki piękne, jak największą opieką w tym celu, aby te sztuki utworzyły dla religii, objawionej przez Boga, przybytek odpowiedni, ażeby ozdobiły świątynie Pańskie. Wierny tej zasadzie był Kościół przez wszystkie wieki i w czasach herezyi obrazoburczej i w wieku XVI. w czasie reformacyi, kiedy fala protestantyzmu usunęła z Kościoła dzieła sztuki. Sztuka polska oddała wielkie usługi Kościołowi, czego dowodem jest przeszłość.

Z radością podnieść należy myśl urządzenia tej Wystawy i podziękować jej inicyatorom i tym, którzy się do jej urządzenia przyczynili, albowiem ta Wystawa ma dowieść, że nie potrzebujemy szukać natchnień za granicą; Wystawa ta daje obraz wytwórczości naszej w tym dziale.

Nawiązawszy do myśli, rzuconej przez Henryka Sienkiewicza o potrzebie walki o szkoły nasze na kresach, podniósł dostojny mowca potrzebę walki na polu przemysłu liturgicznego, którego stworzenie będzie wielkim darem narodu dla siebie samego, pomnażającym kapitał ideowy i materyalny naszego narodu.

W imieniu miasta przemówił następnie wiceprezydent Epler, wyrażając uznanie i wdzięczność tym wszystkim, którzy się przyczynili do powstania tak pięknej i pożytecznej wystawy. Zapewniał przytem, że gmina m. Lwowa zawsze chętnie służy w takich sprawach swą radą j poparciem.

W końcu przemówił prezes „Ligi pomocy przemysłowej“ Andrzej ks. Lubomirski, wyrażając radość, że Wystawa znalazła poparcie u wszystkich. Ministerstwo robót publicznych, Wydział krajowy, lwowska Izba handlowo-przemysłowa udzieliły subwencyi, a gmina m. Lwowa nie szczędziła też hojnego poparcia. Podziękował następnie mowca w gorących słowach JE. Najprzew. Arcyb. ks. Bilczewskiemu, JE. P. Namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu jako zastępcy P. Ministra oświaty i naczelnikowi władz rządowych, JE. Marszałkowi kraju hr. Badeniemu, Kołu polskiemu, reprezentantowi Ministerstwa robót publicznych za uświetnienie swoją obecnością uroczystości otwarcia. innym zaś osobom za poparcie usiłowań „Ligi pomocy przemysłowej“. W końcu omawiał mowca znaczenie Wystawy zawodowej, takiej, jaką była Wystawa metalowa w Krakowie i obecna Wystawa liturgiczna, która ma być świadectwem, że obejdziemy się bez obcej pomocy. Wyrażając nadzieję, że Wystawa osiągnie w zupełności swój cel i zwróci ogół społeczeństwa, a przedewszystkiem duchowieństwo do popierania przemysłu krajowego w dziale liturgicznym, otworzył mowca Wystawę i zaprosił obecnych do zwiedzenia nagromadzonych okazów, wytworzonych ręką krajowego przemysłowca i rękodzielnika.

Po przemówieniach chór odśpiewał kantatę, a w końcu odegrała orkiestra melodye narodowe.

Wystawa obejmuje sześć sal głównych i kilka bocznych i przedstawia się okazale. Mieszczą się tu ornaty, obrazy świętych, książki treści religijnej, rzeźby, dzieła artystów-malarzy, witraże, mozaiki, świeczniki, organy, dzwony i t. p.

Na uroczystość otwarcia nadesłano z różnych stron przeszło sto listów i depesz. Między innymi przysłali depesze: JEm. kardynał Jan Puzyna, książę biskup krakowski, JE. Najprzew. ks. Biskup Pelczar, JE. dr. Aleksander Tchorznicki, wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich i t. d.

Ciekawa książka.

(Ciąg dalszy).

Katarzyna nie dozwoliła rodzicom zajmować się ich wychowaniem, a na tym punkcie, zarówno, jak i w innych sprawach, wola jej była niezłomna, szczególniej co do Aleksandra. Ona to kierowała wyborem jego nauczycieli, a była w rzeczywistości sama jego wychowawczynią. Gdy zaś doszedł do lat czternastu — było to z końcem 1790 r. — rozpoczęła rozglądać się za żoną dla niego. Wzrok jej skierował się znowu w stronę dworu Badeńskiego, zkąd już pochodziła żona jej syna. Przyszły dziedzic księstwa Badeńskiego, syn Karola Fryderyka, panującego księcia, był szczęśliwym ojcem kilku córek, z których dwie starsze były bliźniętami: miały po lat piętnaście. Nie mogło być przeto o nich mowy dla Aleksandra, który był o rok młodszy. Pozostawały dwie młodsze: Ludwika mająca lat trzynaście i dziesięcioletnia Fryderyka. Carowa Katarzyna znała ich matkę, która była siostrą pierwszej żony Pawła i przebywała niegdyś czas jakiś w Rossyi, a zostawiła tam po sobie sympatyczne wspomnienia, które teraz zaważyły na szali. Katarzyna poleciła tedy natychmiast ks. Mikołajowi Rumiancowowi, spełniającemu podówczas misyę poselską u małych dworów niemieckich, by zasięgnął bliższych wiadomości o księżniczkach: czy są ładne, zdrowe, jak wychowane, jakich usposobień i charakteru? Rumiancow bezzwłocznie udał się do Karlsruhe, zabawił tam dość długo i w marcu 1791 carowa otrzymała od niego żądane informacye.

Informacye te były pomyślne dla obu księżniczek. Zdaniem Rumiancowa, którego listy są dołączone do dzieła, księżniczka Ludwika jest silniejsza, nad wiek swój rozwinięta, ładna, chociaż nie jest pięknością, w charakterze ma wiele słodyczy, w obejściu łagodna, uprzejma i pełna wdzięku, „co sprawia, że staje się niemal piękną, gdy mówi. Publiczność otacza ją wielką sympatyą, większą, niż inne jej siostry. Chwalą powszechnie jej charakter, a cała jej postać i świeży wygląd twarzy świadczą o zdrowym organizmie“.

W tym pochlebnym wizerunku jest jedna tylko skaza: oto Rumiancow obawia się, że księżniczka jest skłonna do otyłości.

Relacya Rumiancowa o księżniczce Fryderyce jest niemniej pochlebna. Jest ona wprawdzie jeszcze nadto drobna i bardziej od siostry nieśmiała, co ją czyni często milczącą. Ale ma wielkie i piękne oczy, wyraz twarzy poważny, zapowiadający więcej stałości w charakterze. Przy końcu tego panegiryku na cześć obu sióstr, Rumiancow powraca raz jeszcze do starszej i podnosząc jej żywość i usposobienie wesołe, — dodaje, że wesołość to łagodna, nie przechodząca nigdy w hałaśliwość.

Tego rodzaju informacye mogły tylko utwierdzić Katarzynę w zamiarach. Ze względu na młodociany wiek księżniczek, z których młodsza była jeszcze niemal dzieckiem, nie mogło być oczywiście mowy o natychmiastowem małżeństwie. Jeśliby Ludwika miała zostać żoną Aleksandra, musiano czekać co najmniej rok lub dwa lata; a dłużej jeszcze, gdyby o Fryderykę chodziło. Ale carowa zapragnęła co rychlej poznać je obie. Uważa nawet za rzecz nieodzowną, aby ta, która wejść ma do rodziny carskiej zamieszkała czas jakiś na dworze rossyjskim, aby zanim poślubi następcę tronu oswoiła się ze zwyczajami i otoczeniem, wśród którego żyć jej przyjdzie. I ułożyła wnet plan cały, którego wykonanie poruczone zostało Rumiancowowi.

Należało przedewszystkiem skłonić rodziców, by zgodzili się na wysłanie księżniczek. Carowa życzyłaby sobie, aby matka towarzyszyła córkom. Gdyby jednak to okazało się rzeczą niemożebną, wystarczy, jeśli matka odprowadzi je do Akwizgranu, gdzie oczekiwać będą hr. Szuwałowowa i szambelan Strelakow i w dalszej podróży użyczą księżniczkom opieki. „Podejmuję się dokończenia ich edukacyi i ustalenia losu ich obu“, — pisała Katarzyna do Rumiancowa. O wyborze zadecyduje skłonność Aleksandra, a los pozostałej drugiej księżniczki bierze carowa na siebie. Po przybyciu do Petersburga księżniczki zamieszkają w pałacu carskim, którego zapewne jedna już nie opuści, a druga wyjdzie tam w swoim czasie odpowiednio zamąż. Carowa dodaje: „Jakkolwiek wiek księżniczek jest tak wczesny, że przybycie ich tutaj możnaby na lat parę odłożyć, to wszakże mniemam, że ich natychmiastowy przyjazd i pobyt tutaj ułatwi, właśnie dzięki wiekowi temu, przyzwyczajenie się do kraju, w którym jednej sądzono pozostać całe życie, a druga znajdzie niewątpliwie ustalenie losu, odpowiadające jej urodzeniu“.

Dom Badeński utrzymywał z carskim dworem rossyjskim serdeczne stosunki, to też propozycye powyższe z wielką radością były tam przyjęte. Dla rodziców rozłąka z nieletniemi dziećmi musiała być zapewne bolesna, lecz uczucia milkły wobec spodziewanych korzyści w przyszłości. Niebawem też zapadło nieodwołalne postanowienie

W drugiej połowie października 1792 obie księżniczki w towarzystwie swej ochmistrzyni, oddane były pod opiekę hrabiny Szuwałow i szambelana Strelakowa i po czułych pożegnaniach udały się w podróż do Rossyi. Dnia 1 listopada przybyły do Rygi i stąd wysłała księżniczka Ludwika pierwszy list do matki, pierwszy z szeregu ogłoszonych przez w. ks. Mikołaja a pozwalających czytelnikowi towarzyszyć młodej księżniczce w rozmaitych okresach jej nowego życia.

Od tej też chwili dziecko zaczyna się zwolna przeobrażać w myślącą i subtelnie czującą kobietę. Pozbawiona opieki rodzinnej, indywidualność jej szybko się zaznacza, umysł dojrzewa, zaostrza się zmysł spostrzegawczy. Często wierzyć się nie chce, że to pisze, tak rozumuje i czuje piętnastoletnia dzieweczka.

Wieczorem dnia 11 listopada 1792 księżniczka Ludwika przybyła wraz z siostrą do celu nużącej podróży — „Gdy wjeżdżając do miasta — pisze ona do matki, — zawołano: Oto jesteśmy w Petersburgu! — ruchem mimowolnym ujęłyśmy się z siostrą za ręce i ściskałyśmy je sobie coraz silniej, w miarę zbliżania się do kresu. Ta mowa milcząca wyrażała nasze wzajemne uczucia“. Zawieziono je do pałacu Szepelewa, w którym carowa wyznaczyła im tymczasową rezydencyę. Sama tam na nich czekała. „Oczekiwała na nas — pisze dalej księżniczka — w pokojach dla nas przeznaczonych, wraz z damą pałacową, której nazwiska nie pamiętam i p. Zubow, któremu winnam wiele wdzięczności za wybawienie mnie ze straszliwego kłopotu, jakto zaraz opowiem. P. Naryszkin, wielki marszałek, podaje mi ramię, — poprzedza nas dwóch dworzan. Przechodzimy przez kilka pokoi i stajemy przed zamkniętemi drzwiami, które się wnet otwierają. Siostra moja, Fryderyka i ja wchodzimy; drzwi zamykają się za nami. W tym to właśnie pokoju czekała na nas carowa. Widzę ją; miałam przeczucie, że to ona, ale ponieważ nie sądziłam, aby tam była, nie chciałam podejść do niej, w obawie, że to kto inny. W pierwszej chwili nie przypatrzyłam się jej dobrze; a przecież powinnam była ją poznać, skoro tyle widziałam jej wizerunków. Bądź co bądź, stoję chwilę jak skamieniała, gdy w tem dostrzegam na ustach p. Zubowa wyrazy: „To carowa“ a równocześnie ona zbliża się do mnie i mówi: „Jestem szczęśliwa, że was tu widzę“. — Wówczas pocałowałam ją w rękę“.

Udając się tego wieczoru na spoczynek, młode księżniczki były wprost oczarowane tem co ujrzały na dworze Katarzyny. Nazajutrz przybyła ona znowu do nich i usiłowała zdobyć ich sympatye. „Zdaje się być dobrą — pisze księżniczka — i nie umiem powiedzieć w jaki sposób, ale mi się podoba“. Cały ten dzień poświęcony był układaniem fryzur księżniczek wedle mody dworskiej i przybieraniem ich w suknie rossyjskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawie w sprawie utworzenia samoistnej gminy „Berezów średni“, wyłączonej z gminy „Berezów wyższy“, pow. Peczeniżyn.

* Wczoraj przed południem odbyło się we Lwowie zebranie delegatów komitetów wyborczych z okręgu Rohatyn-Bóbrka i t. d. nr. 34 w sprawie wyboru posła do Rady państwa. Jak się dowiaduje *Gazeta Narodowa* — uchwalono przedstawić Radzie narodowej do zatwierdzenia kandydaturę p. Franciszka Biesiadeckiego, właściciela dóbr w pow. rohatyńskim.

* W sali krakowskiej Rady powiatowej odbyło się zebranie przedwyborcze włościan z powodu zbliżających się wyborów do Rady powiatowej. Przewodniczył p. Bardel. Sprawę ze swej działalności w Radzie powiatowej zdawali pp.: Wójcik, Ptak, Jarzyna i Serczyk. Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya, podczas której zebrani podnosili rozmaite żądania, a przedewszystkiem poruszali sprawy drogowe. Uchwalono wotum zaufania dotychczasowym członkom Rady powiatowej z kuryi gmin wiejskich i postanowiono, że na przyszłość zawsze połowa dawnych członków Rady powiatowej ustąpi miejsca nowym, a to celem przygotowania nowych sił do pracy na pożytek powiatu.

═ We wczorajszych dwu wyborach ściślejszych z kuryi miejskiej do Sejmu styryjskiego wybrano dwu kandydatów niemieckich wolnomyślnych, Kunza i Linka.

═ W mieszkaniu ministra Kossutha odbyła się wczoraj węg. Rada ministeryalna, na której prezes gabinetu dr. Wekerle złożył sprawozdanie ze swej podróży do Wiednia i podał do wiadomości, że Najj. Pan w najbliższym tygodniu przyjmie na audyencyi ministrów: Kossutha i hr. Andrassyego.

Wydział centralny węg. stronnictwa niezawisłości ogłosił odezwę w sprawie odbycia konferencyi co do samodzielnego banku. Konferencya ta ma odbyć się 6 czerwca na podwórzu ratusza.

W kołach parlamentarnych głoszą, że stronnictwo niezawisłości gotowe jest do takiego rozwikłania sytuacyi, które zapewniałoby mu wolną rękę w kwestyi reformy wyborczej. W takim razie stronnictwo niezawisłości zgodzi się na dwuletnie prowizoryum bankowe, jakoteż na odroczenie kwestyi wojskowej aż do wyborów nowego Sejmu na podstawie powszechnego prawa głosowania. Stronnictwo niezawisłości miało również zrezygnować z żądania, aby prezydent przyszłego gabinetu wyszedł z jego łona, żąda tylko, aby gabinet złożony był z jego członków i aby ster gabinetu objął mąż zaufania Korony, mianowany z łona stronnictwa 1867 roku.

═ Na wczorajszem porannem posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu Rzeszy niemieckiej posłowie narodowo-liberalni, wolnomyślni i socyalno demokratyczni oświadczyli, że nie mogą brać udziału w dalszych obradach komisyi. Posłowie narodowo-liberalni i wolnomyślni złożyli także swe mandaty referentów. Następnie komisya przyjęła żądany przez większość porządek dzienny, mianowicie podwyższenie ceł od kawy i herbaty.

Na posiedzeniu popołudniowem przyjęła komisya projekt ustawy w sprawie opodatkowania środków oświetlenia, oraz wniosek konserwatystów co do podwyższenia ceł od kawy i herbaty.

═ O uchwale francuskiej najwyższej Rady marynarki dochodzą następujące szczegóły: Rząd francuski w latach od 1910 do 1920 wybuduje 3 okręty pancerne o pojemności 22.500 ton, 6 okrętów pancernych typu „Danton“, dalej 6 okrętów typu „Patrie“, tak, że flota francuska w r. 1920 liczyć będzie 25 okrętów pancernych. Okręty pancerne zaopatrzone będą w 12 dział 30-milimetrowych i 18 dział 45-milimetrowych. Koszt budowy tych okrętów wyniesie franków 1.450,000.000.

═ Po trzydniowej burzliwej dyskusyi Duma rossyjska przyjęła projekt ustawy w sprawie uregulowania niektórych kwestyj co do wolności wyznań, mianowicie przyjęto prawo tworzenia gmin starowierców jedynie na podstawie obowiązku zgłoszenia ich; dalej upoważniono duszpasterzy starowierców do nazywania się duchownymi i dano im wolność propagandy. Większością 15 głosów przyjęto postanowienie, w myśl którego tylko wyrok sądowy, ograniczający prawa obywatelskie, nie zaś samo wezwanie przez sąd, może być przeszkodą w objęciu obowiązków duchownego starowierców. Za reformą, proponowaną przez członków komisyi starowierców głosowała większość centrum, cała opozycya i wszyscy starowiercy, przeciw zaś niej prawica, skrajna prawica i część centrum.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. P. Minister sprawiedliwości wniósł do Izby panów projekt ustawy w sprawie tymczasowego skrócenia sędziowskiej służby przygotowawczej z 3 lat na 2, aby zapobiedz brakowi sędziów w niektórych okręgach sądów krajowych, zwłaszcza w Galicyi, gdzie brak ten trwa już dość długo i powstrzymuje załatwianie ważnych spraw.

Wiedeń, 29 maja. Z rozporządzenia Ministerstwa kolejowego przyznane od szeregu lat w interesie austryackiego przemysłu młynarskiego i cukrowego udogodnienia frachtowe dla zboża i produktów młynarskich jakoteż dla buraków cukrowych, odpadków buraczanych i t. d. będą odnowione aż do wejścia w życie nowej taryfy dla towarów lokalnych na austryackich kolejach państwowych, t. j. do końca grudnia.

Wiedeń, 29 maja. Rada miejska na posiedzeniu wczorajszem oświadczyła się przeciw wszelkiemu podwyższeniu taryf kolejowych na środki żywności z powodu ogromnej ich drożyzny.

Wiedeń, 29 maja. *(Tel. pr.)* Wczoraj wieczorem odbył się pod przewodnictwem posła Stwiertni wiec urządzony przez tutejszych Polaków w sprawie Chełmszczyzny. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Berno morawskie, 29 maja. W myśl uchwały Sejmu morawskiego odbyła się konferencya przystawicieli wszystkich stronnictw sejmowych w sprawie oszczędności w budżecie krajowym. Obrady trwały dwa dni. — Przewodniczył marszałek kraju. Przyjęto szereg rezolucyj. Co do przedłożeń o podatku od piwa i wódki, postanowiono prosić posłów, aby podwyższenie nastąpiło tylko pod tym warunkiem, że cały dochód z zamierzonego podwyższenia przyznany będzie krajowi odpowiednio do konsumcyi. Dalej żądano, aby Państwo natychmiast objęło wszystkie krajowe szkoły średnie bez wszelkiego udziału kraju, niemniej jak i kilka katedr na obu Politechnikach w Bernie, oraz część wydatków na szkolnictwo ludowe i wydziałowe bez ujmy autonomii krajowej. Następnie oświadczono, że zawarte w § 4 projektu ustawy o przekazaniu dochodu z podwyższonego podatku od piwa i wódki krajom, postanowienie sprzeciwia się samodzielnym prawom kraju co do podatków konsumcyjnych i w tem brzmieniu jest nie do przyjęcia. W końcu postanowiono zredukować budżet na r. 1910 o 10 prc. i odroczyć sprawę awansu urzędników, oraz nominacyj nowych urzędników.

Grado, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Przybył tu dziś przed południem P. Minister spraw wewnętrznych Haerdtl i zamieszkał na pensyi Fortino. P. Minister zabawi tu trzy dni; rodzina jego dłużej.

Monachium, 29 maja. Izwolski wyjechał na Berlin do Petersburga.

Wrocław, 29 maja. Kardynał ks. Kopp ma się wprawdzie lepiej, ale gorączka trwa jeszcze ciągle. Czynność serca daje powody do obaw.

Paryż, 29 maja. Izba deputowanych 338 głosami przeciw 141 odrzuciła wniosek o przywrócenie do służby wydalonych z powodu strejku urzędników pocztowych. Minister Barthou przemawiał przeciw temu wnioskowi i postawił kwestyę zaufania.

Paryż, 29 maja. Kilka dzienników donosi z Bourges, że wśród rezerwistów 29 i 95 pułku piechoty wydarzyły się poważne wypadki braku dyscypliny.

Paryż, 29 maja. Wydział Związku urzędników pocztowych zaprotestował przeciw uchwale syndykatu pocztowego co do przyłączenia się do ogólnego Związku robotników.

Londyn, 29 maja. Członkowie partyi robotniczej Izby gmin wyjechali wczoraj w podróż do Niemiec.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 29 maja. Oficyalnie zaprzeczają wiadomości, jednego z pism berlińskich, jakoby w Yildizie znaleziono dokumenty. że ambasador francuski Constans otrzymywał od byłego sułtana miesięcznie 2000 funtów, a rossyjski ambasador Zinowiew 1000 f.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 29 maja. *(P. Ag.)* Zjazd słowiański omawiał wczoraj w dalszym ciągu sprawę stworzenia normalnych stosunków rossyjsko polskich. Obrad nieukończono i będą one dziś prowadzone dalej. Wieczorem odbył się na cześć gości słowiańskich, obiad w którym wzięli udział członkowie Rady państwa i Dumy. Wygłoszono szereg toastów. P. Kramarz podniósł konieczność rozwiązania sporu rossyjsko-polskiego na zasadzie prawa i prawdy. Zakończył okrzykiem na cześć narodu rossyjskiego.

Prezydent Dumy Chomiakow powiedział, że ciężkie ciosy roku ubiegłego przyczyniły się do wzmożenia się i pogłębienia sprawy słowiańskiej. Podniósł, że dawniejsza waśń rossyjsko-polska ustąpiła miejsca sporowi o ułożenie się stosunków rossyjsko-polskich i o rozwiązanie kwestyi rossyjsko-polskiej. Wychylił kielich na powodzenie tej idei, aby Polacy mogli wyrazić Rossyi braterskie podziękowanie, aby Rossya mogła ich przyjąć w swe ramiona.

Hr. Olizar odpowiedział w imieniu Polaków.

Delegat bułgarski Łukanow pił zdrowie pisarzy rossyjskich, tych nauczycieli Bułgarów, których dzieła wychowały całą młodzież bułgarską.

Scheiner wzniósł okrzyk: „Na zdar!“ na cześć rossyjskich Sokołów.

Petersburg, 29 maja. *(Tel. pryw.).* W komisyi wniosków prawodawczych Rady państwa rozpoczęła się debata nad projektem zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa na Litwie i Rusi. Większość komisyi nie sprzyja projektowi i ma zamiar wypracować samodzielny wniosek o utworzenie dla gubernij zachodnich dwu kuryj wyborczych, szlacheckiej i mieszanej. Wybory w kuryi szlacheckiej mają się odbywać na tej podstawie, na jakiej odbywają się wybory przedstawicieli szlachty w guberniach środkowych. Druga kurya ma być kuryą posiadaczy rolnych w ogóle. Wobec wysokiego cenzusu w pierwszej kuryi wybieranoby tylko Polaków, druga kurya mieszana powinna według przypuszczenia dać przewagę żywiołowi rossyjskiemu. Kurya mieszana ma wysyłać do Rady państwa 9 przedstawicieli, kurya szlachecka 3.

Petersburg, 29 maja. *(Tel. pryw.).* Na onegdajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego Zjazdu słowiańskiego przemawiali Dmowski, Olizar i Milewski. Dmowski między innymi określił stanowisko Polaków względem ruchu słowiańskiego. Podniósł, że polityka rządu, której wyrazem jest projekt oderwania Chełmszczyzny, zabija w społeczeństwie polskiem wiarę w skuteczność tego ruchu. W końcu oświadczył, że nieodzowne est ściśle określenie ruchu nowosłowiańskiego, oraz wykluczenie żywiołów panslawistycznych, wrogo względem istotnych interesów słowiańskich nastrojonych.

Petersburg, 29 maja. *(Tel. pryw.)* Niedawno mianowany ministrem wojny gen. Suchomlinow opuszcza podobno zajmowane stanowisko, a jako jego następcę wymieniają naczelnika sztabu generalnego gen. Myszłajewskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29-go maja 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752·—, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 548·50, Akcye Länderbanku 452·—, Akcye Bankvereinu 528·25, Akcye Bodencredit 1097·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 600·—, Akcye kolei państwowych 725·75, Akcye kolei Południowej 110·—, Akcye kolei Elbethal 464·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 558·—, Akcye Alpiny 650·—, Akcye Rima Muranyi 574·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2590·—. Akcye Fabryki broni 646·—, Akcye Tureckie tytoniowe 353·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 610·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·80, Renta majowa 96·50, Austryacka Renta koronowa 96·35, Węgierska Renta koronowa 93·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·90, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 187·—, Marki 117·32, Rubel 253·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Živnostenska banka. Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat Živnostenske banky v Praze, w którym zaprasza do subskrypcyi na 50.000 sztuk nowych akcyj po K. 200·—. Jak nam donoszą, chodzi Živnostenske banky, która to instytucya założyła filie swe we Lwowie i w Krakowie, a zatem stoi z całym krajem w ożywionych stosunkach handlowych, o to głównie, aby pozyskać galicyjskich akcyonaryuszów. Przy przydzielaniu akcyi zgłoszenia galicyjskiej klienteli zostaną o ile możności uwzględnione.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, M. Lisowiecki z Chłopic, W. Skibniewski z Podola, O. Horodyński z Myczkowiec, M. Kellermann z Kańczugi, M. Starzewska z Wołynia.

Hotel Europejski.

PP. hr. J. Koziebrodzki z Dźwiniaczki, S. Magejski z Rossyi, M. Tarasiewicz z Warszawy.

Hotel Francuski.

PP. A. Stachel z Wiednia, W. Wilke z Wiednia, K. Zakrzewski z Bukowiny.

Hotel Imperial.

PP. Z. Horodyński ze Zbydniowa, K. Górski z Abacyi.

Hotel Victoria.

PP. G. Kleczewski z Siennów, dr. A. Borysiewicz z Potoka, J. Łaz z Przemyślan.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 maja

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	595	—	605	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	30	95	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	30	95	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·50	96·70
styczeń-lipiec	96·45	96·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·60	99·80
kwiecień-październik	99·65	99·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	162·—	166·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	290·—	296·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	290·—	296·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·95	96·95
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	117·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·—	462·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·60	119·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·10	97 10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·40	117·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·45	100·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·10	149·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203·75	207·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·75	207·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·65	94·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·85	95·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·25	96·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·60	92·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·50	188·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	285·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	276·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·75	96·75
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·40	95·40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·20	90·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	499·50	509·50
Clary 40 zł. m. k.	159·—	169·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·75	78·75
Palfy 40 zł. m. k.	204·—	214·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·50	55·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·70	34·70
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·—	300·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3435·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	639·75	640·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	752·75	753·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	605·—	608·—
Galic. banku hip. 200 zł.	599·—	600·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	397·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·75	453·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1730·—	1790·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548·25	549·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnosteńska banka 100 zł.	244·50	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390·—	5425·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	925·—	933·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	604·—	314·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·75	646·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2567·—	2577·—
Schodnicy 500 kor.	455·—	464·—
Tureck. zarz. tytoniu w. 500 franków	352·—	363·90
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	292·—	296·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	239·95
Paryż za 100 franków	95·22½	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·25	252·75
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·53	94·75
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1664/9 (5274 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana odbędzie się dnia 21 czerwca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy lwh. 96 ks. gr. gminy Chocień Maryi z Dowbeńków Dragan własnej, złożonej z domu, stajni i około 1/2 morga gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3 maja 1909.

L. cz. E. 860/9 (10) (5239 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefy Krutochwilowej, odbędzie się dnia 26 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a to:

a) realności obj. lwh. 578/III. gminy Sniatyn ocenionej 21.272 kor. 27 hal. a składającej się z pb. lk. 1658, 16 ar. 11 m.² na której stoi dom mieszkalny Nr. 368/III. stodoła, obora, kosznica, kurnik, karmnik, stu dnia i

pgr. 2520 rola 68 ar. 95 m.²,
pgr. 2537 rola 5 ha. 8 ar. 64 m.²,
pgr. 2538 łąka 40 ar. 64 m.²,
pgr. 2540 łąka 5 ar. 93 m.²,
pgr. 2542/1 ogród 5 ar. 75 m.²,
pgr. 2542/2 rola 67 ar. 83 m.²,
pgr. 2544/1 rola 43 ar. 92 m.²,
pgr. 2544/2 rola 47 ar. 58 m.²,
pgr. 2554 rola 39 ar. 89 m.²,
pgr. 2609 rola 1 ha 40 ar. 38 m.²,
pgr. 2650 łąka 67 ar. 01 m.²,
pgr. 2654 łąka 64 ar. 85 m.².

Najniższa oferta wynosi 14.181 koron 52 hal.

b) 2/6 części realn obj. lwh. 1288/III. gm. Sniatyn ocenionej na 574 kor. a składającej się z pgr. lk. 2565/2 rola 1 ha. 29 ar. 01 m.

Najniższa oferta wynosi 382 koron 67 hal.

c) połowy realności obj lwh. 1290/III. gm. Sniatyn ocenionej na 1107 kor. 25 hal. a składającej się z

pgr. lk. 2504 rola 31 ar. 22 m.²,
pgr. lk. 2565 1 rola 28 ar. 70 m.²,
pgr. lk. 2582 rola 72 ar. 47 m.²,
pgr. lk. 2584 rola 34 ar. 71 m.².

Najniższa oferta wynosi 738 koron 17 hal.

d) realności obj. lwh. 1113/III. gminy Sniatyn ocenionej na 889 kor. 20 hal. a składającej się z

pgr. 2235/1 rola 85 ar. 28 m.²,
pgr. 2235/2 rola 42 ar. 62 m.².

Najniższa oferta wynosi 592 koron 80 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 5 maja 1909.

Abteilung 12 Nr. 2154 von 1909.

Aviso.

Die k. u. k. Heeresverwaltung beabsichtigt rund 2000 fahrküchen im Wege der österreich. und ungarischen Privatindustrie zu beschaffen.

Bewerber um diese Lieferung haben ihre Offerte bis zum 17 Juni l. I. 10 Vormittag im Einreichungsprotokoll des Kriegsministeriums einzubringen. Die Offerte sind mit einem Vadium, dessen Höhe mit 5% des Wertes der angestrebten Lieferung bemessen ist, zu versichern.

Die Vadium sind bis zum oberwährten Tag von Firmen, die in Österreich ansässig sind beim k. und k. Militärverpflegsmagasin in Wien, von den im Ungarn ansässigen Firmen beim k. und k. Militärverpflegsmagasin in Budapest zu erlegen.

Das Vadium ist von den Erstehern auf eine mit 15% des Wertes des zugewiesenen Lieferung bemessene Kaution zu ergänzen.

Die Abstellung der Lieferung hat partienweise derart zu erfolgen, dass die erste mit 25% des Lieferungsanteiles bemessene Rate-ungefähr 3 Monate nach getroffener Entscheidung über die Anbote d. i. am 15 Oktober, die nächstegleichstatts mit 25% bemessene Rate am 15 November der Rest am 15 Dezember zur Abstellung gelangen.

Die Lieferbedingnisse, die Vorschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen nebst Beschreibung, dann die Konstruktionszeichnungen liegen vom 30 Mai an zur Einsicht bei den k. u. k. Militärverpflegsmagasinen in Wien, Budapest, Graz, Prag, Lemberg, Krakau und Nagyszeben auf.

Auch können — wenn notwendig — diese Behelfe bei den Intendanzen der Militärterritorialkommanden eingesehen werden.

Die Lieferbedingnisse, die Verschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen nebst Beschreibung können von den Offertverbern bei den vorgenannten Magasinen gegen gleichzeitigen Erlag von 5 K eine kleine aus 4 Blättern bestehende Garnitur Konstruktionszeichnungen um den Betrag von 15 K, eine grosse Garnitur Konstruktionszeichnungen mit zugehörigen Verzeichnis bei den genannten Magasinen gegen gleichzeitigen Erlag von 50 K bei Angabe des Namens der Firma vorgeliehen werden.

Die grossen Garnituren Konstruktionszeichnungen liegen zur Verleihung nur in beschränkter Anzahl vor.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die Vorschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen etc., dann die Konstruktionszeichnungen ausschliesslich nur für die etweige Offertstellung zur Verfügung stehen, daher ein anderweitigen Gebrauch hievon nicht gemacht werden darf.

Entleiher der vorerwähnten Behelfe, die nicht Ersteher geblieben sind, sind verpflichtet, die Behelfe binnen 14 Tagen nach getroffener Entscheidung über die Anbote den betreffenden Verpflegsmagasinen wieder rückzusenden, vorauf ihnen der erlegte Betrag rückgestellt werden wird.

Wien, im Mai 1909.

Vom k. und k. Reichskriegsministerium.

Oddział 12 l. 2154/1909 (5203 3—3)

Uwiadomienie.

C. i k. zarząd wojskowy zamierza około 2000 kuchen przewozowych w drodze austryacko-węgierskiej prywatnej industryi zakupić.

Konkurenci o tą dostawę mogą wnieść zgłoszenia do 17 czerwca b. r. godziny 10 do protokołu podawczego c. i k. ministerstwa wojny. Zgłoszenia te mogą być, przez wadyum zabezpieczone t. j. w wysokości 5 prc. wartości starającej się dostawy.

Wadyum to ma być złożone do wspomnianego dnia od firm austryackich w magazynie prowiantowym w Wiedniu, od firm węgierskich, w magazynie prowiantowym w Budapeszcie.

Wadyum owe ma być w razie przyjęcia zgłoszenia podwyższone na kaucyę w wysokości 15 prc. od wartości oddanej mu dostawy.

Dostarczenie dostawy ma się w partyach w ten sposób uskutecznić, by pierwsza 25 prc. od udziału w dostawie wymierzona rata, mniej więcej 3 miesiące po przeprowadzonem roztrzygnięciu zgłoszeń, t. j. 15 października, druga również na 25 prc. wymierzona rata 15 listopada, zaś reszta 15 grudnia wykonana została.

Warunki dostawy, przepisy dla wyrobu i odbiory kuchen przewozowych jakoteż opis i rysunki konstrukcyjne tychże można przejrzeć począwszy od 30 maja b. r. w magazynach prowiantowych we Wiedniu, Lwowie, Krakowie, Gracu, Pradze, Budapeszcie i Hermannsztacie.

Gdyby potrzeba, można takowe przejrzeć w intendanturach komend korpuśnych.

Warunki dostawy, przepisy dla wyrobu i odbioru kuchen przewozowych wraz z opisem mogą konkurenci wypożyczyć w wyż wymienionych magazynach za równoczesnem złożeniem 5 kor., mały z 4 części składający się garnitur rysunków konstrukcyjnych za złożeniem 15 kor., zaś wielki garnitur rysunków konstrukcyjnych z należącym do tego spisem za złożeniem 50 kor. i podaniem nazwiska firmy.

Wielkie garnitury rysunków konstrukcyjnych przeznaczone do wypożyczenia znajdują się w szczupłej ilości.

Zwraca się wyraźnie uwagę, że przepisy dla wyrobu i odbioru kuchen przewozowych i t. d. i rysunki konstrukcyjne służą tylko do wniesienia zgłoszeń więc też inny użytek jest bezwarunkowo wzbroniony.

Osoby, których zgłoszenia nie zostały przyjęte, są zobowiązane te przybory zwrócić w przeciągu dni 14 po roztrzygnięciu złoszeń za zwrotem złożonej kwoty.

Wiedeń, w maju 1909

Z c. i k. Ministerstwa wojny.

L. 16.540/09 (5200 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 względnie do końca roku 1910 lub 1911.

Licytacya odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 11 czerwca 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwarcie pisemnych ofert-przyczem oferenci mogą być obecnymi, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane. Dzierżawca obowiązany będzie do uiszczenia dodatku krajowego we wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 21 maja 1909.

L. cz. E. 222/9 (8) (5175 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adama Sieleckiego, c. k. notaryusza w Łące i Alfreda Stroyanowskiego we Lwowie, zastąpionych przez adwokata dr. Ignacego Weina we Lwowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 1221, 1223, 1225 i 1207 ks. gr. Glińsko obj. złożonych z pola ornego, łąk i lasu.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: a) real. lwh. 1221 na 4407 kor. 70 hal., real. lwh. 1223 na 3971 kor. 39 hal., real. lwh. 1225 na 6367 kor. 60 hal., a jej przynależności składających się z drzew owocowych na 84 kor. 70 hal., czyli razem na 6452 kor. 30 hal., d) real. lwh. 1207 na 8011 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2938 kor. 47 hal., ad b) 2647 kor. 59 hal., ad c) 4301 kor. 53 hal. i ad d) 5340 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3350/8 (7) (5235 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Podgórze, składające się z domu piętrowego, domu parterowego, dwóch oficyn murowanych i stajni murowanej, wreszcie komórek drewnianych i studni.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 67.560 kor., przynależność zaś na 210 koron.

Najniższa oferta wynosi kwotę 33.885 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 625/9 (4) (5229 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 3969 i 4619 ks. gr. Jaworów, składającej się z łąki w niwie od miasta do chatek położonych o objętości 177 arów i roli położonej w niwie od miasta o obszarze 1077□², wartości szacunkowej 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1167 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16 maja 1908.

(5183 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 3 czerwca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i maszyna do szycia.

Piątek 4 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, meble, kasa, fortepian i gramofony.

Sobota 5 czerwca 1909 od 4 do 8 wieczorem: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

(5334 2—3)

Zarząd masy konkursowej Izaka Wilfa w Krościenku, zamierza sprzedać około 700 sągów (2800 m.²) drzewa bukowego łupanego i około 100 sągów (400 m.²) drzewa jodłowego łupanego, złożonego częścią na składzie w Krościenku, częścią w lesie w gminie Jureczkowej. Oferty należy złożyć do dnia 15 czerwca 1909 w kancelaryi zarządcy masy dra Bogusława Hawliczka, adwokata w Dobromilu. Sprzedaż może nastąpić tylko za gotówkę.

Dobromil, dnia 27 maja 1909.

Dr. Hawliczek, zarządca masy.

L. cz. E. 1920/9 (3) (5275 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Kastnera odbędzie się dnia 28 czerwca 1909 o godz. pół do 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Łdziany Fedia Boryńca własnej, złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 2 morgi gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na sumę 1706 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1137 kor. 78 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7 maja 1909.

L. VIII/b 33.566/900 (5332 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Popradzie pod Barcicami w km. od 10·128 do 8·736 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 16 grudnia 1908 l. 166.367 wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

3.200 m³ faszyn wiklowych,
9.400 m³ faszyn lasowych,
80.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 25.440 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909, 1910 i

1911, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Popradzie pod Barcicami w km. od 10·128 do 8·736 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . .

W Nowym Sączu, dnia 14 czerwca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 33.566/909 (5332 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Kadczą Gołkowicami w km. od 121·4 do 119·0 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 18 grudnia 1908 l. 163.397 wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5.000 m³ faszyn wiklowych.
19.000 m³ faszyn lasowych,
280.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 51.300 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Kadczą Gołkowicami w klm. od 121·4 do 119·0 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 58/9 (4) (5321)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności lwh. 917 ks. gr. Czerniława i 2,20 części realności lwh. 129 tejże gminy składających się z parceli budowlanej, ogrodu, roli, lasu i łąki wartości szacunkowej 509 kor. 66 hal. i 100 kor. czyli razem 609 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 406 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 15 maja 1909.

L cz. E. 20/9 (5312)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 28 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacya realności lwh. 119 ks. gr. gm. Czchów składającej się z domu, stodoły i gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 1150 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wadyum zaś 121 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. 144/8 (22) (5293 1—3)

Zobowiązani: 1. Masa spadkowa po bł. p. Salamonie Wenigerze i 2. Markus Klinghoffer.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności tabularnej Huta obedyńska lwh. 25 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie prowadzonej objętej, w powiecie politycznym rawskim przy powiatowej szutrowanej drodze łączącej miasteczko Niemirów z miastem Rawa ruska położonej, od Niemirowa 9 kilometrów a od Rawy 12 kilometrów oddalonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, czworaka dla czeladzi, karczmy i domu dla pachciarza, spichlerza murowanego, stajni murowanej i stodoły murowanej z kamienia, kurnika, komory, szopy, piwnicy i studni, niemniej inwentarzem żywym i martwym, co wszystko jest bliżej wyszczególnionem w protokole opisania i oszacowania z dnia 16 i 17 listopada 1908 l. cz. E. 144/8 (13).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 102.430 koron a przynależności jej na 2233 koron czyli na łączną kwotę 104.663 koron.

Najniższa cena wynosi 70.000 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 maja 1909.

L cz. E. 1613/8 (16) (5281)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Schwebera w Tyczynie, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya jednego domu z przybudowanym chlewem, stodoły z przybudowaną wozownią, piwnicy murowanej oraz gruntów należących do realności lwh. 231 ks. gr. gm. Siedliska bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 8757 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 5838 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tą zmianą, iż kwota oszacowania wynosi 8757 koron 60 hal., a wadyum 875 koron 76 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 8 maja 1909.

L. cz. E. 93/9 (4) (5320)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 1125 ks. gr. gm. kat. Wasylkowce zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. E. 85/8 (16) (5304 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Stanisława Tomika odbędzie się dnia 18 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya majętności Miechowiczki małe lwh. 971 ks. tab. Tarnów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 27.007 kor.

Najniższa cena wynosi 18.004 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. E. 358/ (5322)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Barucha Stögera, Józefa i Maryanny Żabińskich, odbędzie się dnia 22 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/2 części realności lwh. 439 gm. Krościenko wraz z przynależnościami, składającemi się z 32 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 610 kor., przynależności zaś na 3 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 409 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 18 maja 1909.

L. 9013/09 (5090 1—2)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizyi.

Obwieszczenie.

Opróżniona podskładownia tytoniu w Tyrawie wołoskiej będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Podskładownia ta umieszczona być może w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich za odpowiednie na ten cel uznanych.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do składowni tytoniowej w Sanoku i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 26 trafikantów tytoniowych, składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 października 1907 do 30 września 1908 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 22.843 kor. 78 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 592 kor. 88 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 55 kor. 06 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 2 względnie 3 procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do dnia 12 czerwca 1909 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Sanoku.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 15 maja 1909.

L. cz. E. 1542/9 (6) (5224)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacya realności obj. lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Diatkowce, składającej się z pb. 59 obszaru ponad 3 ar., na której stoi dom z drzewa budowany o 5 ubikacyach, dalej kuźnia i studnia, z pgr. 161/3 rola obszaru 47 ar. i 162/2 rola obszaru 40 ar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3345 kor.

Najniższa cena wynosi 2230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 6 maja 1909.

L. IX./b—12/26 (5333 1—2)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo naprawy mostu drewnianego na gościńcu państwowym w okręgu budowniczym stanisławowskim na rzece Dniestrze w Niżniowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1909 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą: 25.490 kor. 73 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. 252/9 (6) (5082)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żółkwi zastąpionej przez adw. dr. Korola odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

1/4 części realności lwh. 794 całej realności lwh. 2064 i

12/32 części realności lwh. 755 ks. gr. gm. kat. Kunin objętych wraz z chatą, budynkami gospodarczemi i z przynależnościami, składającemi się z 2 wozów, pary koni, 2 krów i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) 1/4 części realności lwh. 794 na 20 kor., b) cała realność lwh. 2064 na 2449 kor., a jej przynależności na 500 kor., c) 12/32 części realności lwh. 755 na 1302 kor.

Każda z tych realności zostanie osobno sdrzedaną.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 13 kor. 32 hal., ad b) kwotę 1966 kor., ad c) kwotę 934 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 8 maja 1909.

L. cz. E. 226/9 (4) (5242)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ołeksy Romanów w Jeziernie odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 3429 gm. Jezierna wraz z przynależnościami, składającemi się z około 150 drzew owocowych, 5 dębów, oraz z zasiewu żyta na pgr. 2050/2 i 2051.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4635 kor., przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 3243 kor. 40 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 8 maja 1909.

L. cz. E. 631/9 (3) (5273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jurka Michajluka Dmytra z Czerniatyna odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 1528 gm. Czerniatyn, składającej się z pb. 633, na której stoi chata i stajnia, tudzież z pgr. 449/3 ogrodu i realności lwh. 1567 tej samej gminy, składającej się z jedynej pg. 443/3, również ogrodu wraz z przynależnością, składającą się z 15 metrów muru.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, stanowiące jedną całość gospodarczą razem sprzedane będą, a wraz z przynależnością ocenione są na 3121 kor.

Najniższa cena wynosi 2088 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 344/9 (8) (5324)

Na żądanie Amalii Jakóbowicz kupcowej w Klucznikowicach odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności lwh. 616 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej, Jakóba Mrozińskiego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 10 maja 1909.

L. cz. E. III. 6447/7 (12) (5272)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 1826 gm. Delatyn składającej się z domu pobudowanego na pb. 957 wraz z przynależnościami, składającemi się z 18 sztuk okien.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 25.843 kor. 70 hal., przynależności zaś na 108 kor.

Najniższa cena wynosi 12.975 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 203/9 (3) (5232)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności lwh. 900 i połowy realności lwh. 899 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono na 1228 kor. 80 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 819 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 23 marca 1909.

L. cz. E. 658/9 (5) (5001)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Jankowskiego, nadstrażnika miejskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1/4 części realności lwh. 328 gm. Kleparów z przynależnościami.

Nieruchomość ta (1/4 część) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3806 kor. 20 hal., przynależności zaś na 15 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1910 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 13 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (4) (5301)

Ogłoszenie.

W konkursie Mechla Grünfelda z Żołyni na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej dnia 14 kwietnia 1909 zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Walentego Szpunara adwokata w Łańcucie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Herscha Künzlera, kupca w Żołyni.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. Prez. 7430 (5255 1—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Białej jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do dnia 1 lipca 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 26 maja 1909.

L. Prez. 7440 (5256 1—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia przy sądzie powiatowym w Jaworznie posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 30 czerwca 1909 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 25 maja 1909.

L. 1987/09 (5290 1—2)

Konkurs.

Dnia 30 czerwca 1909 upływa termin do wniesienia podań na 1 posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 27 maja 1909 l. 1987 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 27 maja 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 134/76 (123) (5119 3—3)

Edykt.

W sprawie spadkowej po ś. p. Janie Zadurowiczu przechowane są w tutejszym urzędzie depozytowym od roku 1876 fundusze ulokowane w papierach wartościowych, a to:

1) na szecz niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jana Zadurowicza 4% listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 48760 na 2000 kor., Ser. IV. Nr. 15393 na 1000 kor., Ser. V. Nr. 29419 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 14368 na 660 kor. 96 hal.,

2) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Deodata Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 24461 na 2.000 kor., Ser. V. Nr. 33143 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15542 na 556 kor. 57 hal.,

3) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 21383 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 2984 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15549 na 556 kor. 57 hal.,

4) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3861 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 19454 na 200 kor. i książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15553 na 556 kor. 57 hal.,

5) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3672 na 2000 kor., Ser. IV. Nr. 29853 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15569 na 556 kor. 57 hal.,

6) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hołubasza 4 prc. list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 16111 na 1000 kor. i książeczkę kołomyjskiej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15572 na 294 kor. 60 hal.,

7) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Michaliny Teodorowicz książeczkę Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 1083 na 80 kor. 12 hal.,

8) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Teodorowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15640 na 530 kor. 63 hl.,

9) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Rozalii Madurowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15643 na 1224 kor. 5 hal.,

10) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Józefy Madurowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15642 na 1224 kor. 5 hal.,

11) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Rypsyny Zachariasiewicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15641 na 608 kor. 9 hl,

Wzywa się nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jana Zadurowicza tudzież nieznanych z życia i miejsca pobytu Dominika Hołubasza, Deodata Hołubasza, Grzegorza Hołubasza, Antoniego Hołubasza, Jana Hołubasza, Michalinę Teodorowiczową, Maryę Teodorowiczową, Rozalię Madurowiczównę, Józefę Madurowiczównę i Rypsynę Zachariasiewiczową, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe do pomienionych wyżej papierów wartościowych należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie uznane one zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. III. 939/9 (1) (5207)

Edykt.

Przeciw Majerowi Melzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez komercyalny Zakład kredytowy w Chrzanowie pozew o 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 7 maja 1909 Cw. III. 939/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Samuela Wahrhaftiga w Krakowie, kuratorem.

Tenże urator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 7 maja 1909.

L. cz. Cg. I. 443/7 (21) (5216 1—3)

Edykt.

Dr. Szymonowi Mesterowi byłemu naczelnikowi biura Silberstein et Holzer w Rzeszowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie z Chaimem Rosenfeldem z Tarnowa o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej ma być doręczony wyrok z dnia 30 grudnia 1908 l. cz. Cg. I. 443/7 (20), którym orzeczono w myśl żądania skargi.

Ponieważ niewiadomo gdzie dr. Szymon Mester obecnie przebywa, przeto na wniosek Chaima Rosenfelda ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Maurycego Holzera z Rzeszowa.

Tenże kurator zastępować będzie dr. Szymona Mestera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 6 maja 1909.

L. 4001 (5295 2—3)

Obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długu państwa

tyczące się

wydania nowych arkuszy kuponowych do 5 prc. prioritetowych obligacyj pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej II. emisyi z 1 lipca 1878 przez Państwo do wypłaty przyjętych.

Ze względu na przypaść mający dnia 1 lipca 1909 termin talonu od 5 prc. prioritetowych obligacyj pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej II. emisyi z 1 lipca 1878 po 200 złr. w. a. w srebrze do wypłaty przez Państwo przyjętych, wydaje się dla wydania nowych arkuszy kuponowych następujące postanowienia:

1. Wydawanie nowych arkuszy kuponowych rozpocznie się z dniem 1 lipca 1909.

Te zawierać będą 30 półrocznych kuponów po 5 złr. w. a. w srebrze (kupony Nr. 63 do włącznie Nr. 92) z terminem przypadłości 1 stycznia 1910 do włącznie 1 lipca 1924 jakoteż 1 talon z terminem wymiany lipiec 1924.

2. Nowe arkusze kuponowe wydawane będą w Wiedniu w c. k. kasie długu państwa.

3. W tej kasie mają strony w razie przyniesienia więcej jak 1 talonu, uporządkować talony za pomocą konsygnacyi, w której mają być podane w arytmetycznym porządku numera, liczba ilości talonów, jak również nazwisko i adres podającego.

Przy większej ilości konsygnacyj należy dołączyć sumaryusz z podaniem ilości pakietów i ilości sztuk talonów.

Za talony uporządkowane według konsygnacyj wydawane będą stronom powierdzenia zwrotne, w których podany będzie czas, w którym odpowiednie arkusze kuponowe za oddaniem potwierdzenia zwrotnego podjęte być mogą.

Pojedyncze talony należy przedłożyć bez konsygnacyj, jednak na odwrotnej stronie talonów należy umieścić nazwisko i adres podającego.

Te talony będą zaraz likwidowane, a odpowiednie arkusze kuponowe wydawane stronom zaraz w dniu wniesienia.

Stronom, które po za obrębem Wiednia w krajach reprezentowanych w Radzie państwa zamieszkują, jest dozwolone wniesienie talonów w c. k. kasie długu państwa za pośrednictwem c. k. Urzędów podatkowych, zaś po za obrębem Niższej Austryi za pośrednictwem c. k. kas krajowych (c. k. głównych kas krajowych, kas skarbowych, urzędów krajowych płatniczych, filialnej kasy krajowej w Krakowie) a to w sposób przepisany dla wniesienia ich przy c. k. kasie długu państwa, talony mają doręczyć c. k. Urzędowi podatkowemu, względnie c. k. głównej kasie krajowej w celu przesłania do c. k. kasy długu państwa za potwierdzeniem odbioru, a następnie w swoim czasie przesłane z tej kasy do c. k. Urzędu podatkowego, względnie c. k. głównej kasy krajowej, arkusze kuponowe za przedłożeniem potwierdzenia odbioru pobrane być mogą.

Czas wydania arkuszy kuponowych w tym ostatnim wypadku będzie ze strony c. k. Urzędu podatkowego, względnie c. k. głównej kasy krajowej wskazany podającemu.

4. Nowe arkusze kuponowe we wszystkich wypadkach wydawane będą stronom bezpłatnie.

Wiedeń, dnia 17 maja 1909.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

L. cz. Fh. 525/9 (5221 2—3)

Edykt.

Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stryju podaje się do wiadomości:

Na wniosek gminy miasta Stryj dozwolonem zostało na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Stryju wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do wierzytelności wpisanej w poz. 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego objętego l. 835 ks. gr. m. Stryj, własnego gminy miasta Stryja, na podstawie zapisu na sąd polubowny z daty 26 listopada 1854 i wyroku sądu polubownego z tej samej daty dla kwoty 80 złr. w. konw. t. j. 160 kor. na rzecz Judy Nussenbauma.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy roszczenia mają do powyższej wierzytelności, by najdalej do 28 marca 1910 w tymże sądzie swe roszczenia zgłosili, ile, że w przeciwnym razie po bezowocnym upływie tego czasokresu na żądanie proszącej gminy tak amortyzacya wpisu prawa zastawu powyższej wierzytelności, jakoteż i wykreślenie tegoż wykreślonemi zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 marca 1909.

L. cz. C. I. 51/9 (1) (5327)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dulowi z Wilczej woli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Marcina Dula i małol. Jakóba i Kazimierza Dulów zastąpionych przez opiekuna Michała Sudoła z Wilczej woli, pozew o ekstabulacyę sumy 300 kor. zpn. z kart C. lwh. 119 i 120 ks. gr. gm. Wilcza wola.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 grudnia 1908 o godzinie 9 rano, Nr. b. 16.

Celem strzeżenia praw Michała Dula ustanawia się pana adwokata dr. Sulerzyskiego w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Dula w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. C. II. 229/9 (1) (5314 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Oracz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Bóbrce przez Ilunkę Oracz pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 162 gminy Hryniów.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Dmytra Oracza ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Dmytra Oracza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 12 maja 1909.

L. cz. C. 108/9 (1) (5329)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Kasperkowi z Przeciszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Rozalię Czuj z Przeciszowa pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Kozuba w Przeciszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 12 maja 1909.

L. cz. C. II. 239/9 (1) (5315)

Edykt.

Przeciw Maryannie Moskal ze Sokoła której miejsce pobytu jest nieznane i spóln., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Moskala ze Sokoła pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 113 ks. gr. gm. Sokół.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 czerwca 1909 o godzinie 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Moskal ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 22 maja 1909.

L. cz. C. I. 122/9 (2) (5323)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Jasińskiemu synowi Wincentego i Józefowi Jasińskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Leibę Bodeka i Lifszy Bodek w Wolicy pozew o własność całych pgr. 2923/1, 2924/5, 2924/1 i 3 4 części z połowy pgr. 2933 i 2 6 części pgr. lkat. 2719/1 w Dworcach położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wincentego Jasińskiego syna Wincentego i Józefa Jasińskiego ustanawia się pana Semka Matura w Wolicy (na Piasku), kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Jasińskiego syna Wincentego i Józefa Jasińskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 115/9 (1) (5349)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Tekli Ziębom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Józefa Biskupa z Raby wyżniej Nr. 159 pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Tekli Ziębów ustanawia się pana adwokata dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka i Teklę Ziębów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 13 maja 1909.

L. cz. C. II. 207, 208, 209/9 (1) (5355)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Tokarczykowi wnieśli do tut. sądu:

1) Kunegunda z Tokarczyków Jankowska skargę o 953 kor. 83 hal. zpn.

2) Maryanna z Tokarczyków Ptasznikowa skargę o 953 kor. 82 hal. zpn.

3) Zofia z Tokarczyków Majeroska skargę o 1.000 kor. zpn.

Na podstawie tych skarg została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy w sprawie ad 1) na dzień 26 maja 1909 o godzinie 10 rano, ad 2) i 3) na dzień 28 maja 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 2.

Kuratorem dla niewiadomego Jana Tokarczyka ustanowiono w sprawach ad 1 i 3 pana adw. Edwarda Seuchtera, ad 2 pana adw. dr. Adolfa Körbla adwokatów w Starym Sączu, którzy zastępować go będą w wyż rzeczonych sprawach, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 17 maja 1909.

L. cz. Cw. 1227/9 (1) (5303)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Markowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Naftalego Hausmana pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Markowicza ustanawia się pana dr. Wurzla adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.

Stryj, dnia 6 maja 1909.

L. cz. E. 150/9 (1) (5328)

Edykt.

Wojciechowi Mikołajkowi synowi Józefa w Kukowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Suchej przeciw Wojciechowi Kryjakowi i spólnikom z Kukowa o zniesienie współwłasności realności lwh. 141 ks. gr. gm. Kuków ma być doręczoną uchwała z dnia 23/4 i 5/5 1909 liczba czynności E. 150/9 (1 i 3), którą dozwolono egzekucyi przez podział fizyczny realności lwh. 140, 141 ks. gr. gm. kat. Kuków.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązany Wojciech Mikołajek syn Józefa przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Szymona Lalika z Kukowa.

Tenże kurator zastępować będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 579/9 (1) (5299)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Długiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank kredytowy w Trsztenie pozew o 900 kor. (Cw. 579/9) i o 600 kor. (Cw. 580/9).

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ignacego Długiego ustanawia się pana dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Długiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 132 Stow. II. 1204 (4821 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Glinik.

Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Gliniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: 17 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki; b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Świerad rolnik w Gliniku przewodniczący, Maciej Goc rolnik w Rzegocinie zastępca przewodniczącego, Sebastyan Jezioro nauczyciel w Gliniku kasyer.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) podpisuje się przewodniczący względnie jego zastępca oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia nastąpią przez przybicie na tablicy umieszczonej przed lokalem spółki.

Udziały członków: 5 koron. Członek odpowiada nietylko swoim udziałem ale nadto kwotą dalszą aż do krotnej wysokości udziału.

Dzień wpisu: 24 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 154/9 (4892)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Przewrotnem stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Przewrotnem dnia 27 stycznia 1909.

Siedzibą spółki jest gmina Przewrotne a okręg jej stanowią gminy: Przewrotne, Widełka, Pogwizdów, Hucisko.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Zdzisława Krzywki, kierownika szkoły w Przewrotnem jako przełożonego zarządu; Jana Pokrywki, rolnika w Przewrotnem jako zastępcy przełożonego zarządu; tudzież Jędrzeja Paska, Tadeusza Kramarza i Adama Dziubka rolników w Przewrotnem, jako członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 20 marca 1909.

Doniesienia prywatne.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

Program świąteczny: sobota 29, niedziela 30 i poniedziałek 31 maja dwugodzinne przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

PROGRAM:

1. Koncert.
2. Druga Francya (nadzwyczajna podróż).
3. Czarne dyamenty (obrazy przemysłu).
4. Pan z panów (dramat).
5. Senzacyjna broda (humoreska).
6. Igraszki cieniów (czarodziejski film z Chin)
7. Nadmorscy korsarze (widowiska z przyrody i życia).
8. Koncert.
9. Budowa olbrzymiej armaty.
10. Przemysł koronkarski w górach czeskich.
11. Pechowiec chce się zabawić (farsa).
12. Dwa modele (oryginalna komedya).
13. No... i kotek powrócił (humoreska).
14. Swiat zaczarowany.
15. Orkiestra.

Ceny nadzwyczajnie zniżone!

Sobota 29 maja:

Fotele III. piętra po 10 hal., fotele II. piętra po 40 hal., parterowe po 60 hal.

niedziela 30 i poniedziałek 31 maja:

Fotele III. piętra po 40 hal., fotele II. piętra po 80 hal., fotele parterowe 1—120 po 80 hal., 121—192, 265—444 po 1 kor., 193—264 do 2 kor. Loże na dwie osoby po 3 kor., loże na 4 osoby po 6 kor.

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Apteka pod złotą gwiazdą i Labolatoryum chemiczne

PIOTRA MIKOLASCHA Lwów, ul. Kopernika l. 1,

poleca:

Godziembinę Dr. Maleszewskiego od lat dziesiątek ze znakomitym skutkiem używane wcieranie przeciw bólom reumatycznym, gośćcowi, artretyzmie i t. p. dolegliwościom. Cena flakonu 2 kor.

Mentynę znakomitą płukankę do ust, nader przyjemnego smaku; odświeża jamę ustną i czyni oddech miłym i swobodnym. Cena flakonu 1 kor. 60 hal.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Swiat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

SZCZAWNICA

Dr. Józef Kołączkowski, właściciel Zakładu leczniczego prowadzi **PENSYONAT HYDROPATYCZNY** we własnych willach, słonecznych rozłożonych na południowym stoku Bryjarki w **parku** nowozałożonym o 20 morg. powierzchni, który jest oddzielony tylko dla Pensyonarzy.

Kuchnia renomowana i wykwintna. — Ceny umiarkowane.

Zarząd.

Clayton & Shuttleworth Limited.

Bilans na d. 31 grudnia 1908.

Debet.

Pozycja		
Kapitał w akcyach:		
70.000 5 prc. Kumulatywne akcye pierwszeństwa po 5 Fst.	Fst. 350.000 0 0	
450.000 Akcye I. emisyi po 1 Fst. . .	„ 450.000 0 0	Fst. 800.000 0 0
4 prc. Obligacye I. em.		„ 250.000 0 0
4½ prc. „B“ Oblig. .		„ 400.000 0 0
Wierzyciele	Fst. 33.275 0 7	
Rezerwa strat kursowych	„ 365 1 10	Fst. 33.640 19 11
Pożyczka p. Alfreda Shuttleworth . . .	Fst. 90.934 19 11	
Pożyczka Bankowa .	„ 75.000 0 0	„ 165.934 19 11
Narosłe odsetki od obligacyi		„ 13.300 0 0
Fundusz rezerwowy według ostat. rachunku	Fst. 11.443 3 10	
Fundusz rezerwowy na pokrycie wkładów .	„ 4.000 0 0	
	Fst. 51.443 3 10	
od tego przeniesienie na Rk. strat i zysków	„ 10.000 0 0	„ 41.443 3 10
Rk. strat i zysków:		
Saldo „Ma“ Fst. 12.442 5 10		
Przeniesienie z funduszu rezerwowego Fst. 10.000 0 0	Fst. 22.442 5 10	
od tego saldo „Winien“ przeniesione z roku 1907 . . .	„ 3.844 7 2	
	Fst. 15.597 18 8	
Mniej dywidenda półroczna dla akcyi pierwszeństwa do 30/6 1908	„ 8.750 0 0	„ 9.847 18 8
		Fst. 1,714.166 4 10

Credit.

Pozycja			
Grunta i budynki w Lincoln, Wiedniu, Peszcie, Craiova, Bukareszcie i Rosiori, po cenie kosztów jak w ostatnim roku		Fst. 370.758 7 2	
Zakupna nowe w ciągu roku		„ 2 535 16 10	
		Fst. 373.294 4 10	
Po potrąceniu sprzedanych gruntów		„ 6.700 9 0	
		Frt. 366.593 15 0	
Mniej ubytek wartości odpisany w roku poprzednim	Fst. 11.080 13 5		
Mniej ubytek wartości odpisany w roku bieżącym	„ 5.555 9 8	„ 13.636 3 1	Fst. 352.957 11 11
W obligacyach trustu I. emisyi deponowana kwota			„ 921 17 6
Inwentarz, maszyny, modele etc. w Lincoln, Wiedniu, Peszcie, Pradze, Krakowie, Lwowie, Craiova, Bukareszcie, Rosiori i Temeszwarze po cenie kosztów jak w ostatnim rachunku		Fst. 224.785 14 0	
Zakupno w ciągu roku		„ 6.571 0 2	
		Fst. 231.356 14 2	
Mniej amortyzacya w roku poprzednim . .	Fst. 66 073. 7 9		
Mniej armortyzacya w roku bieżącym . . .	„ 15.908 2 10	„ 81.981 10 7	„ 149.375 3 7
Różni dłużnicy i weksle (wraz z kwitami, które mają być ratalnie w pewnych terminach zapłacone i oprocentowane) po zarezerwowaniu wierzytelności nieściągalnych i wątpliwych i nieprzewidzianych wydatków mniej konto za później płatne należytości			„ 617.935 14 2
Wypłaty z góry			„ 1.920 6 2
Materyały i fabrykaty po cenie kosztów lub poniżej potwierdzone według inwentarza przez urzędujących członków rady nadzorczej w Lincoln i Wiedniu			„ 507.574 1 6
Rachunek bieżący w różnych Bankach i gotówka w kasie . . .			„ 61.401 16 7
Zakłady w cenie własnej			„ 22.079 13 5
			Fst. 1,714.166 4 10

Specyalny bilans dla Austryi na dniu 31 grudnia 1908.

Pasywa:

	K	h
Kapitał	9,700.000	—
Wierzyciele	7,586.536	26
Rachunek stałych zysków	82.615	81
	17,369.152	07

Aktywa:

		K	h
Grunta i budynki	K 4,230.204·17		
do tego nowe budowy	„ 9.482·80		
	K 4,239.686·97		
mniej odpisanie amortyzacyi	„ 35.771·24	4.203.915	73
Narzędzia i sprzęty	K 1,973.937·28		
plus nowe zakupna	„ 41.845·42		
	K 2,015.782·70		
mniej odpis	„ 163.701·82	1,852.080	88
Materyały i zapasy		5,311.132	82
Dłużnicy		5,062.215	96
Gotówka i złożone w Banku		939.806	68
		17,369.152	07

Wiedeń, 11 maja 1909.

Clayton & Shuttleworth. G. S. Blakey m. p.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we LWOWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 1 stycznia 1908 do 30 czerwca 1908 od Nr. 33.532 do 51.766 kosztowności
oraz numery 8.591, 8.695, 9.145, 9.218 i 9.442 papierów wartościowych

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniu 7 czerwca 1909

o godzinie 9 przed południem

wobec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu

za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego

pod Nr. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Živnostenska Banka pro Čechy a Moravu v Praze.

Filie: **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2,** w Krakowie, w Wiedniu, Bernie, Pilznie, Iglawie, Budziejowicach, Prościejowie, Pardubicach, Taborze, Morawskiej Ostrawie i Tryeście.

SUBSKRYPCYA

na **50.000** sztuk nowych akcyi ŽIVNOSTENSKA BANKA pro Čechy a Moravu v Praze

po kor. 200 nominalnie

w łącznej kwocie dziesięciu milionów koron.

ŽIVNOSTENSKA BANKA zajmuje górujące stanowisko w ekonomicznem życiu Królestwa Czeskiego. Program jego działalności obejmuje wszelkie czynności bankowe w najszerszem znaczeniu tego słowa.

Aby przemysł znajdował oparcie w tanim i spokojnym j. j. niewypowiadalnym kredycie, zorganizował bank przy siedzibie Centralnej w Pradze, Oddział Hipoteczny, udzielający przemysłowi pupilarnie zabezpieczonych kredytów hipotecznych; na podstawie tych hipotek emituje bank swoje $4\frac{1}{2}\%$ obligacye bankowe, z których zaraz w pierwszym roku wysłła w obieg ogólna kwota kor. 8,500.000.

Dzisiejszy wielki i stale wzrastający zakres działania zawdzięcza Živnostenska Banka głównie nieograniczonemu zaufaniu najszerszych kół kapitalistów, co najwidoczniej uwydatnia się w wysokości wkładek na książeczki, wydawane przez Živnostenska banka. Dokładny obraz daje poniżej umieszczone porównawcze zestawienie wkładek książeczkowych w Praskich bankach lokalnych z końcem grudnia 1908:

Czeski bank eskontowy kor. 32,092.048·67,
" " industryalny " 12,036.226·80,
" Unionbank " 63,344.597·16,
Praski bank kredytowy " 15,786.212·62,
Centralny bank czeskich kas oszczędności kor. 19,057.977·61,
" " niemiec. " " " 9,153.029 62,
Živnostenska Banka kor. 95,589.802·99.

Iżeby bank nie został wstrzymany w rozwoju, na niekorzyść stale zwiększającej się klienteli swojej, postanowiła Rada nadzorcza Živnostenske banky na posiedzeniu w dniu 19 maja 1909, w myśl uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 17 marca 1907, kapitał akcyjny podnieść z kor. 30,000.000 na kor. 40,000.000.

Kurs nowych akcyi według warunków subskrypcyjnych, ustanowiony jest na kor. 232 dla akcyonaryuszów i na kor. 238 dla nieakcyonaryuszów. Dzisiejszy kurs dzienny wynosi kor. 244. Z uwagi na rezerwy banku, które z końcem 1908 r. dosięgły wysokości kor. 7,956.755 03, wynosi wewnętrzna wartość akcyi kor. 253·35.

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że zwyczajny fundusz rezerwowy banku, przez emisyę tę dozna zwiększenia o więcej niż kor. 1,600.009. Rezerwy banku będą wynosić około 10,000.000.

Akcya Živnostenski Banky, rentująca się dzisiaj po 5·35 prc. zalicza się w kołach kapitalistycznych do najbardziej poszukiwanych papierów dywidendowych. Kurs jest stały i nie podlega owym częstym wahaniom, którym podlegać zwykły inne papiery dywidendowe. Przed kilku miesiącami podczas niebezpieczeństwa wojny z Serbią ucierpiały na kursie prawie wszystkie akcye mniej lub więcej, ale akcye Žyvnostenske Banky utrzymały się bez jakiejkolwiek straty przy pełnym kursie.

Zgłoszenia rozpoczynają się z dniem dzisiejszym i zamknięte będą 15 czerwca 1909 r.

Celem dokonania prawa subskrypcyi mają być stare akcye przedłożone bez arkuszy kuponowych do ostemplowania. Po dokonanem ostęplowaniu zostaną takowe natychmiast zwrócone.

Przy subsbrypcyi składa się kaucyę w kwocie kor. 60 w gotówce za każdą subskrybowaną akcyę; kaucya oprocentowana będzie po 4 prc. w stosunku rocznym a po dokonanej repartycyi policzoną subskrybentom za przydzielone akcye jako zadatek, ewentualną zwyżkę zwraca się.

Repartycya przysługuje Radzie nadzorczej.

Następna wpłata kor. 100 musi być uiszczona najpóźniej do 31 lipca b. r.

Całkowita zapłata przydzielonych akcyi następuje przez złożenie ostatniej raty w kwocie kor. 72, względnie kor. 78, najpóźniej 30 września 1909 r.

Zapraszając do subskrypcyi, wysyła druki dotyczące, jakoteż udziela chętnie objaśnień bezpłatnie.

Živnostenska Banka pro Čechy a Moravu v Praze.

Filia we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 2.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. . . . . 1 kor. 60 hal.
½ " " " " Nr. II. . . . . 1 kor. 80 hal.
½ " " " " Nr. III. . . . . 2 kor. 20 hal.
½ " " " " Nr. IV. . . . . 2 kor. 40 hal.
½ " " Melange cesarska Nr. V. . . . . 2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Na Bluzki
zefiry, rypsy, batysty,

Na Koszule
zefiry, oxfordy, płótna,

W największym wyborze!!

Płótna

Nakrycia stołowe,
Ręczniki,
Ściereczki,
Kanafozy,
Gradel,
Bielizna na pościel,
Szyfony,

Prosto od wytwórcy, najtańsze zakupno zapewnione!! Wysyłka za pobraniem.

Wzory na żądanie darmo i opłatnie.

JÓZEF STŘIHAFKA

Tkalnia, ČERVENÝ KOSTELEC, Czechy.

LUBIEŃ (koło Lwowa).

Najsilniejsze wody siarczane w Europie.

W tym roku wprowadzono jako nowość kąpiele w świetle elektrycznem.

Sezon od 11 maja.

W Lubieniu leczy się ze znakomitym skutkiem: reumatyzm w wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysieki i zgrubienia, po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałych po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczem; wszelkie choroby skórne szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO^2 borowinowe, Kąpiele z CO^2 á la Nauheim, w tym roku jako nowość, **Kąpiele w świetle elektrycznem.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·40 dziennie. Kąpiele po K 1·40, 1·80 i 2·—, dla biednych po 80 hal.

Łazienki centralnie ogrzewane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwu lekarzy: Zakładowy lekarz dr. Ignacy Mazanek i wolno praktykujący dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

Obuwie hygieniczne!

BERNARD SALES (ORTOPEDYSTA) — Absolwent c. k. Muzeum technologicznego we Wiedniu,
Lwów, ul. Jagiellońska 16,
poleca OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE, oraz DZIECINNE w trwałem i wygodnem wykonaniu. — Ceny przystępne. — Zamówienia z prowincyi wykonuje odwrotnie. — Na miarę wystarczy zużyty trzewik.

TAPETY

WSZELKIEGO RODZAJU ... SZTUKATERYE ... POLECA

WADAMSKI LWÓW HOTEL ...

TAPETOWANIE PRZYJMUJE z ROBOTĄ. WZORY z CENAMI ...

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racyonalna kuracya zimną wodą i żętycą.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacya kolejowa nad ujściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 14-cie godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami elektrycznemi i słonecznemi. Gimnastyka lecznicza aparatami Zandera i sercowymi, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci. Laboratoryum balneologiczne i instytut röntgenowski, wodociągi, kanalizacya, oświetlenie elektryczne, pawilon izolacyjny, boiska do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza automobilowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej pułkowej muzyki, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i łódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: nerwów, kobiecych, sercowych, blednicy, zwapnienia naczyń i exsudatach. Prospekty darmo można otrzymać w c. k. Zarządzie Zdrojowym w Dorniewatrze. Wyjaśnień lekarskich udziela c. k. lekarz kąpielowy **Radca cesarski Dr. Artur Loebel.**



Gramofony oryg. Amerykańskie marki „COLUMBIA"
po cenach fabrycznych sprzedaje
JAKÓB KAHANE
Lwów, Sykstuska 12.
Cenniki i spis franco. Centralna zamiana płyt.



Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.

Wobec wielkiej konkurencyi postanowiłem sprzedawać **Rowery** najlepszej marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przybory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. Płaszcze od 6 kor., węże od 2 kor., siodła od 4 kor., acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacye uskuteczniam najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

JAKÓB KAHANE
Lwów,
ulica Sykstuska 12.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

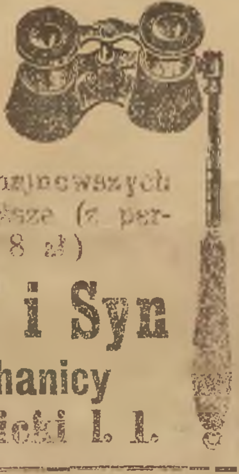


Księgarnia Polska we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne **P. v. Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80,
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60,
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60,
Polsko-Rossyjski kurs I-szy kor. 4·20, — kurs II-gi kor. 5·40.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, ... i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Transporta międzymiastowe
wozami meblowemi,
Przeprowadzki miejscowe
wozami firankowemi,
WSZELKIE D... ...mi na resorach, platformach etc. ... mebli i manipulacye cłowe wykonuje najlepiej

CARO i JELLINEK

Spółka z ogr. por.
Lwów, plac Smolki l. 3.

Kąpiele Schandau

Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne, z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociągi, wycieczki w góry i po wodzie, rybołowstwo, place do Lawn-Tennisa i krokietu. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Przestroga! Przed zakupnem zamawianiem, a zwłaszcza dalszą rozsprzedażą falsyfikatów, bezwartościowych innych surogatów i naśladownictw moich jedynie prawdziwych, prawnie ochronionych preparatów. Na mocy §§ 23 i 25 prawa karnego podpada każdy zakupujący, zamawiający, zwłaszcza dalej rozsprzedający, nie z mej fabryki pochodzące, a więc jakiekolwiek inne naśladownictwa, zieloną marką ochronną zaopatrzony, prawnie zastrzeżony b a l s a m T h i e r r y'e g o, jakoteż naśladownictwa mojej jedynie prawdziwej maści centyfoliowej, jakoteż i innych moich preparatów, bezwzględnemu postępowaniu sądowemu karze aż do K. 4000, albo karze więziennej aż do roku i dodatkowej pieniężnej do K. 4000. To samo rozumie się przy zamawianiu, zakupnie i rozsprzedaży prawnie nie uznanych surogatów, inaczej się nazywających, nieuczciwie i w sposób natarczywy narzucanych, aby publiczność w błąd wprowadzić

Aptekarza A. Thierry'ego

BALSAM

w całym świecie znany i uznany.

Działa skutecznie przy złem trawieniu i jego skutkach, jak **odbijaniu się, zgadze, wzdęciu, zatwardzeniu, nadmiernemu tworzeniu się kwasów, przeładowaniu żołądka, kurczom żołądkowym, braku apetytu, katarze i t. d.; przeciwdziała kurczom, boleściom, kaszlowi, rozcięcza flegmę i czyści.** W wielu wypadkach działa także zewnętrznie użyty, jako czyszczący rany i uśmierzający boleści. Najmniejsza przesyłka pocztowa **12 małych** lub **6 wielkich** flakonów **K. 5·—, 60 małych** lub **40 dużych** flakonów **K. 18·—.**

Zważać wypada na jedynie urzędownie uprawniony zielony znaczek ochronny z zakonnicą: **„Ich dien". Allein echt.** Naśladownictwo tego znaczka i rozpowszechnianie, jakoteż i rozsprzedaż innych, prawnie nie uznanych i dlatego zakazanych balsamów, ściąga się sądownie.

Aptekarz Adolf Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.

Aptekarza A. Thierry'ego

Prawdziwa Centyfoliowa Maść lecznicza

najpewniejszy środek domowy przy bolączkach, ranach, skaleczeniach wszelkiego rodzaju.

Zamawiać: **w A. Thierry'ego aptece pod „Aniołem Stróżem" w Pregrada obok Rohitsch-Sauerbrunn.** 2 puszki 3 kor. 60 hal. Znany Balsam żołądkowy 12 flaszek 5 kor.

We Lwowie otrzymać można u **Dra Jana Piepes-Poratyńskiego, Szym. Haya i H. Rubla.**

Sanatoryum dla chorób wewnętrznych

pod klinicznym kierownictwem

Doc. Dr. M. Frankego

wraz

z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym

pod kierownictwem

Dr. J. Woytkowskiego

(Dawny zakład KISELKI, ulica Kąpielna l. 8).

Do Sanatoryum przyjmuje się w celach leczniczych i dyagnostycznych osoby, dotknięte schorzeniami przewodu pokarmowego (żołądka i jelit), narządu krążenia (serca i naczyń obwodowych), nerek, chorobami krwi (niedokrwewność pierwszo- i wtórorzędna, białaczka prawdziwa i wrzekoma i t. d.) i przemiana materyi (diabetes mellitus i insipidus, skaza moczanowa, otyłość, oxaluria, phosphaturia i t. d.).

Do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego (wodoleczniczego) prócz tego przyjmuje się chorych dotkniętych przedewszystkiem chorobami nerwowymi funkcyonalnymi (neurastenia, histeria, hypochondria, nerwice urazowe i t. d.).

Nie przyjmuje się bezwzględnie osób z gruźlicą, chorobami zakaźnemi i umysłowemi.

W zakładzie, urządzono według nowoczesnych wymogów, laboratoryum, tak mikroskopowe, jak i chemiczne dla badań moczu, krwi, treści żołądkowej i jelitowej, celem dokładnej kontroli przemiany materyi u chorych, przybywających w zakładzie.

Kuchnia dyetetyczna pod ścisłą kontrolą lekarza zakładowego.

Leczenie stosowane będzie środkami, wedle najnowszych sposobów leczniczych, przyjętych w chorobach wewnętrznych, względnie zasady ścisłej dyetetyki naukowej i terapii fizykalnej.

Prócz urządzeń, do zwykłych zabiegów wodoleczniczych, zakład posiada kąpiele lecznicze wanienne i to: mineralne gazowe z CO_2 lub O. (mussujące kąpiele Sarassona tz. Ozetbäder), mułowe, dalej kąpiele elektryczne świetlne i czterokomorowe, kąpiele parowe i suchem powietrzem, aparaty elektryczne do mięsienia (massage) i wibracyi, urządzenie do gimnastyki leczniczej i t. d.

Prócz tego, do zakładu fizykoterapeutycznego, pod kierownictwem Dr. J. Woytkowskiego, przyjmuje się chorych, chcących się leczyć sposobem Dr. Lahmana (dyeta, kąpiele słoneczne, powietrzne i t. d.).

Z urządzeń zakładu fizykoterapeutycznego (hydropatii, kąpieli elektrycznych, świetlnych, masażu i gimnastyki), korzystać mogą również chorzy przychodni, według wskazówek i pod opieką kierownika tegoż zakładu, Dr. Woytkowskiego.

Zakład przyjmuje chorych na pobyt, począwszy od dnia 1 maja b. r.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekt, objaśniający o warunkach przyjęcia, kosztach leczenia i pobytu w Sanatoryum.

Doc. Dr. M. Franke	**Dr. J. Woytkowski**
Lwów, ul. Wałowa l. 29, I. p.	**Lwów, Sanatoryum „Kiselki".**
Telefon 1124.	Telefon 932.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.